

Protokół nr LVI/23
z sesji Rady Miejskiej w Świdnicy
odbytej w dniu 25 sierpnia 2023 r.
w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego
w Świdnicy przy ul. Armii Krajowej 47

Tematy sesji:

- Przedstawienie i przyjęcie „Strategii Rozwoju Miasta Świdnicy 2030 Plus”
- Wręczenie listów gratulacyjnych (podziękowań) dotychczasowym dyrektorom publicznych jednostek oświatowych oraz przekazanie powierzeń nowym dyrektorom

Godzina rozpoczęcia obrad – 10.00

Godzina zakończenia obrad – 14.30

W sesji uczestniczyli:

1. Radni Rady Miejskiej w Świdnicy - (zgodnie z listą obecności, zał. nr 1):

Wiceprzewodniczący Rady- Lech Bokszczanin, Józef Cygan, Przewodniczący Rady- Jan Dzięcielski, Wiceprzewodniczący Rady- Rafał Fasuga, Wiceprzewodnicząca Rady – Joanna Gadzińska, Krzysztof Grudziński, Jan Jaškowiak, Tomasz Kempa, Mariusz Kuc, Krzysztof Lewandowski, Ryszard Makowski, Danuta Morańska, Luiza Nowaczyńska, Andrzej Ora, Lesław Podgórski, Magdalena Rumiancew-Wróblewska, Aldona Struzik, Marcin Wach, Violetta Wiercińska, Władysław Wołosz, Wiesław Żurek.

(Nieobecni: Marcin Paluszek, Zofia Skowrońska-Wiśniewska)

2. Prezydent Miasta – Beata Moskal-Słaniewska

3. Zastępca Prezydent Miasta – Krystian Werecki

4. Sekretarz Miasta – Maciej Rataj

5. Skarbnik Miasta- Kacper Siwek

6. Radca Prawny- Kamila Żmidzińska

7. Rzecznik Prasowy- Magdalena Dzwonkowska

8. Zaproszeni Goście, m. in.:

○ **Dyrektorzy Wydziałów Urzędu Miejskiego/Pelnomocnicy Prezydenta:**

- Joanna Salus-Komorowska - Dyrektor Wydziału Przetargów i Inwestycji Miejskich
- Dagny Biowska - Zastępca Dyrektora Wydziału Przetargów i Inwestycji Miejskich
- Maciej Gleba - Dyrektor Wydziału Dróg i Infrastruktury Miejskiej
- Małgorzata Synowiec - Dyrektor Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami
- Małgorzata Osiecka - Dyrektor Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Architektury
- Adam Mazur - Dyrektor Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego
- Alicja Masny - Dyrektor Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej
- Sławomir Kwiatkowski - Dyrektor Wydziału Transportu
- Anna Skrzypacz - Dyrektor Wydziału Funduszy Zewnętrznych i Rozwoju Gospodarczego
- Jacek Piekunko – Dyrektor Wydziału Promocji
- Izabela Siekierzyńska - Dyrektor Wydziału Polityki Społecznej i Spraw Socjalnych
- Apolonia Kawka-Szczygieł - Dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich
- Kazimierz Chajduga - Audytor Wewnętrzny
- Ewa Suchowińska – Pelnomocnik Prezydenta ds. Nadzoru Właścicielskiego

○ **Kierownicy Referatów/ Biur/Pracownicy Urzędu Miejskiego:**

- Dorota Kruźlak – Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego

- Joanna Trojan-Skała - Referat Kultury
- Przemysław Kondzior - Referat Obsługi Informatycznej

o **Dyrektorzy miejskich jednostek organizacyjnych oraz spółek z udziałem gminy:**

- Ewa Cuban - Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej
- Dobiesław Karst - Dyrektor Muzeum Dawnego Kupiectwa
- Zbigniew Curyl – Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury
- Marek Fiłonowicz – Komendant Straży Miejskiej
- Violetta Kalin - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej
- Marek Suwalski - Dyrektor Miejskiego Zarządu Nieruchomości
- Jerzy Żądło – Dyrektor Świdnickiego Ośrodka Sportu i Rekreacji
- Jacek Piotrowski - Prezes Zarządu Miejskiego Zakładu Energetyki Ciepłej w Świdnicy sp. z o.o.
- Tomasz Chojnowski - Wiceprezes Zarządu Świdnickiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Otwarcie LVI sesji Rady Miejskiej i stwierdzenie quorum.
2. Wręczenie listów gratulacyjnych (podziękowań) dotychczasowym dyrektorom publicznych jednostek oświatowych oraz przekazanie powierzeń nowym dyrektorom.
3. Przedstawienie porządku obrad LVI sesji Rady Miejskiej.
4. Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.
5. Przyjęcie protokołu z LV sesji Rady Miejskiej.
6. Przedstawienie projektów uchwał i ich podjęcie - (zał. nr 1, proj. LVI/1-8).
7. Przedstawienie i przyjęcie „Strategii Rozwoju Miasta Świdnicy 2030 Plus” (zał. nr 1, proj. LVI/9).
8. Sprawozdanie Prezydenta Miasta z działalności po 23.06.2023 r.
9. Interpelacje, zapytania oraz wnioski radnych i komisji.
10. Oświadczenia i sprawy organizacyjne.
11. Zakończenie LVI sesji Rady Miejskiej w Świdnicy.

Ad 1. Otwarcie LVI sesji Rady Miejskiej i stwierdzenie quorum

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski powitał Prezydent Miasta, Zastępcę Prezydent, dyrektorów i kierowników jednostek organizacyjnych, Radnych, media, dyrektorów jednostek oświatowych i dokonał otwarcia LVI sesji Rady Miejskiej w Świdnicy w dniu 25 sierpnia 2023 r., a następnie stwierdził quorum (19 radnych) i poinformował o prawomocności obrad.

Ad 2. Wręczenie listów gratulacyjnych (podziękowań) dotychczasowym dyrektorom publicznych jednostek oświatowych oraz przekazanie powierzeń nowym dyrektorom

(wniosek Prezydent Miasta - zał. nr 2).

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska – na początek będziemy bardzo serdecznie dziękować za wiele lat pracy, sprawowanie funkcji dyrektorów przedszkoli, za świetnie wypełnioną misję.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska, Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski oraz Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Współpracy Międzynarodowej Danuta Morańska wręczyli listy gratulacyjne (podziękowania) dotychczasowym dyrektorom:

- Pani Renacie Noworól – Przedszkole Miejskie nr 3 w Świdnicy.
- Pani Danucie Wencko – Przedszkole Miejskie nr 6 w Świdnicy.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska – to jest chyba nasza rekordzistka. Pani Dyrektor, ja się ciągle myślę.

Pani Danuta Wencko - odpowiedziała, że pełniła funkcję 30 lat.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska - 30 lat na stanowisku dyrektora, wielkie brawa i podziękowania.

Dyrektorzy publicznych jednostek oświatowych podziękowali Pani Danucie Wencko.

Pani Danuta Wencko – dziękuję serdecznie Pani Prezydent za tą miłą uroczystość, dziękuję za współpracę ośmioletnią chyba, dziękuję Panom Wiceprezydentom, wszystkim pracownikom wydziałów, z którymi miałam okazję współpracować, szczególnie kłaniam się paniom z Wydziału Edukacji, z RKO i Wydziału Finansowego. Dziękuję moim koleżankom dyrektorkom i koledze dyrektorowi, na których też zawsze mogłam liczyć, dziękuję za to, że przyszłście tutaj mnie pożegnać w bardzo miły i serdeczny sposób. Młodzi emeryci mówią, że życie zaczyna się po 60-tce, więc niech się zacznie, dziękuję bardzo.

Rada Pedagogiczna i pracownicy Przedszkola Miejskiego nr 6 w Świdnicy, Związek Nauczycielstwa Polskiego Oddział w Świdnicy oraz NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania Ziemi Świdnickiej przekazali gratulacje i podziękowania Pani Danucie Wencko.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska – teraz bardzo byśmy chcieli życzyć tym osobom, którym za chwilę wręczymy akty powierzenia obowiązków, aby za wiele, wiele lat albo za kilka lat, kiedy będą rozstawać się ze swoją funkcją i placówką, taki ogrom dobrych życzeń i podziękowań zebrały. Póki co, warto przedstawić te osoby, które zostają w naszym gronie, ale i takie, które do naszego grona, czyli dyrektorów placówek edukacyjnych w Świdnicy, za chwilę dołączą. Jednej z Pań dzisiaj nie ma dziś z nami, prosiła o to, żeby usprawiedliwić jej nieobecność, jest jeszcze przez chwilę pracownikiem kuratorium i dzisiaj pilne obowiązki ją zatrzymały, pozdrawia Państwa serdecznie, i z przyjemnością chciałam poinformować, że funkcję dyrektora kierującego Przedszkolem Miejskim nr 3 będzie Pani Anna Wojtysiak. Mam nadzieję, że będzie okazja też ją przedstawić.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska, Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dziecielski oraz Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Współpracy Międzynarodowej Danuta Morańska wręczyli powierzenia nowym dyrektorom:

- Pani Małgorzacie Domareckiej – Przedszkole Miejskie nr 6 w Świdnicy,
- Pani Renacie Begierskiej – Szkoła Podstawowa nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi im. T. Kościuszki w Świdnicy,
- Panu Mariuszowi Maruszakowi – Szkoła Podstawowa nr 2 im. Polskich Olimpijczyków w Świdnicy,
- Pani Małgorzacie Pielach – Szkoła Podstawowa nr 105 im. Polskich Podróżników i Odkrywców w Świdnicy.

Przerwa 5 min

Ad 3. Przedstawienie porządku obrad LVI sesji Rady Miejskiej

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dziecielski przedstawił porządek obrad LVI sesji Rady Miejskiej (zał. nr 3). Poinformował, że wpłynął wniosek Prezydenta Miasta o wprowadzenie do porządku obrad projektów uchwał (zał. nr 4):

- w sprawie zmiany budżetu
- zmieniająca uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Świdnicy.

Wniosek omówiła Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski poddał pod głosowanie porządek obrad LVI sesji Rady Miejskiej z wprowadzonymi zmianami:

w głosowaniu: za -19 , przeciw -0 , wstrzymało się -0 ,
(imienny wykaz głosowania radnych - zał. nr 5)

porządek obrad ze zmianami został przyjęty

Ad 4. Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków

W skład Komisji Uchwał i Wniosków powołano Radnych:

- Mariusz Kuc
- Aldona Struzik
- Violetta Wiercińska

Radni wyrazili zgodę na pracę w Komisji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski poddał pod głosowanie skład Komisji:

w głosowaniu: za -18 , przeciw -0 , wstrzymało się -0 ,
(imienny wykaz głosowania radnych - zał. nr 6)

skład Komisji Uchwał i Wniosków został przyjęty

Ad 5. Przyjęcie protokołu z LV sesji Rady Miejskiej

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski przypomniał radnym, że protokół z LV sesji był wyłożony do wglądu w Biurze Rady Miejskiej i w związku z brakiem uwag wniósł o jego przyjęcie:

w głosowaniu: za -20 , przeciw -0 , wstrzymało się -0 ,
(imienny wykaz głosowania radnych - zał. nr 7)

protokół z LV sesji Rady Miejskiej został przyjęty

Ad 6. Przedstawienie projektów uchwał i ich podjęcie

Ad 6.1.

Projekt uchwały nr LVI/1 w sprawie przejęcia ograniczonego zarządzania drogą krajową nr 35 w zakresie realizacji zadania pn. „Bieżące utrzymanie ronda w ciągu DK 35” przedstawił Dyrektor Wydziału Dróg i Infrastruktury Miejskiej Maciej Gleba (zał. nr 8).

Komisja Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury oraz Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

W sprawie projektu uchwały zabrali głos:

Radny Andrzej Ora – mam pytanie formalne, w porozumieniu, które otrzymaliśmy jako załącznik do projektu uchwały, w paragrafie 1, punkt 1 napisane jest, że chodzi o lata 2019-2022, a nie 2023-2025?

Dyrektor Wydziału Maciej Gleba – wydaje mi się, że tak, powinno być. Potem ten błąd jest zweryfikowany w paragrafie 3 ustęp 5, gdzie podajemy w poszczególnych latach poziom finansowania, proszę to przyjąć jako błąd oczywisty.

Komisja Uchwał i Wniosków poinformowała, że w sprawie projektu uchwały nie wpłynął żaden wniosek.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dziecielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr LVI/1:

w głosowaniu: za -18 , przeciw -0 , wstrzymało się -2 ,
(imienny wykaz głosowania radnych- zał. nr 9)

projekt uchwały nr LVI/1 został przyjęty.

Protokół Komisji Uchwał i Wniosków stanowi załącznik nr 10 do niniejszego protokołu.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska – proszę literalnie, słowo po słowie, wiem, że w pierwszym momencie może wydawać się błąd, ale chodzi o poprzednie porozumienie, rzeczywiście zawarte w 2019 roku. To zdanie jest trochę skomplikowane, ale mówiąc wprost chodzi o to, że będziemy kontynuować, ale trochę na innych zasadach to, co robiliśmy w latach 2019-2022 i się powołujemy na to porozumienie, które już zostało zrealizowane. Dziwnie jest sformułowane to zdanie ale inaczej być nie może, to nie jest błąd, proszę jeszcze raz zobaczyć. W pierwszym momencie jak Pan zasugerował, też mówię, że rzeczywiście nie te daty, ale trzeba ten środek dokładnie, słowo po słowie przeczytać i wszystko się zgadza.

Ad 6.2.

Projekt uchwały nr LVI/2 **w sprawie nadania statutu Muzeum Dawnego Kupiectwa w Świdnicy** przedstawiła Główny Specjalista Referatu Kultury Joanna Trojan-Skała (zał. nr 11).

W sprawie projektu uchwały zabrali głos:

Radny Andrzej Ora – zapytał, na czym ma polegać działalność gospodarcza, jeżeli chodzi o Muzeum.

Główny Specjalista Referatu Kultury Joanna Trojan-Skała – odpowiedziała, że w paragrafie 18 mamy dokładnie wyspecyfikowane zadania, które może muzeum realizować w ramach tej dodatkowej działalności gospodarczej. To jest działalność dodatkowa, która ma sprzyjać powiększaniu przychodów muzeum, mamy odpłatne udostępnianie zbiorów, usług handlowych, w tym sprzedaży, czyli tego, co dzisiaj też robi Muzeum, wynajem oraz dzierżawy majątku ruchomego i nieruchomego Muzeum, usług reklamowych, usług związanych z obsługą ruchu turystycznego, usług gastronomicznych, organizowania imprez kulturalnych, naukowych, edukacyjnych, projekcji, spektakli, koncertów, pokazów, konferencji, szkoleń i innych spotkań, także poszerzyliśmy katalog tych działań w zakresie działalności gospodarczej, dodatkowej.

Radny Andrzej Ora – dopytał o usługi gastronomiczne, na czym miałyby polegać.

Główny Specjalista Referatu Kultury Joanna Trojan-Skała – odpowiedziała, że kiedy był przyjmowany taki projekt do konsultacji z Ministerstwem, tak jak Pan Dyrektor wspominał na poprzedniej sesji, to są drobne rzeczy dla gości Muzeum, którzy będą np. w tym nowym miejscu, które jest przy Wewnętrznej, gdzie jest przygotowane piękne miejsce dla turystów zwiedzających Muzeum, będzie można się poczęstować kawą, herbatą. Poprosiła Pana Dyrektora, aby ewentualnie uzupełnił jej wypowiedź.

Dyrektor Muzeum Dawnego Kupiectwa Dobiesław Karst – odpowiedział, że taka idea im przyświecała, aby pewną działalność, którą Muzeum prowadzi, która nie jest ściśle skodyfikowana, żeby to wszystko zostało ujęte w statucie, a przyjmując ten statut musi powiedzieć, że będziemy mieli jeden z najnowocześniejszych statutów, jakie mają muzea w Polsce, oparty na wzorach muzeów narodowych w Polsce, dlatego przy konsultacji z Instytutem Muzealnictwa nie było problemów, żeby ten statut uchwalić, a chodzi nam o to, żeby mieć większe możliwości działania w przyszłości.

Komisja Uchwał i Wniosków poinformowała, że w sprawie projektu uchwały nie wpłynął żaden wniosek.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dziecielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr LVI/2:

w głosowaniu: za -20 , przeciw -0 , wstrzymało się -0 ,
(imienny wykaz głosowania radnych- zał. nr 12)

projekt uchwały nr LVI/2 został przyjęty.

Protokół Komisji Uchwał i Wniosków stanowi załącznik nr 13 do niniejszego protokołu.

Ad 6.3.

Projekt uchwały nr LVI/3 w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru „Świdnica – Zarzecze II” przedstawiła Dyrektor Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Architektury Małgorzata Osiecka (zał. nr 14).

Komisja Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

W sprawie projektu uchwały zabrali głos:

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Rafał Fasuga – zadał pytanie do uzasadnienia, napisane tam jest, że będą zmieniane dwa plany, Zarzecze I i miejscowy plan zagospodarowania dla ulicy Mazowiecka-Przemysłowa-Kopernika, na czym te zmiany będą polegały.

Dyrektor Wydziału Małgorzata Osiecka – odpowiedziała, że granice planu są poprowadzone z niewielką korektą, która właśnie obejmuje wymienione przez Pana plany, ponieważ zgodnie z nowelą przepisów i wprowadzoną cyfryzacją, będzie się formułowało dane przestrzenne, jak i obowiązek prowadzenia granic planistycznych albo po granicach ewidencyjnych, albo po obiektach przestrzennych. W związku z modernizacją ulicy Kopernika, modernizacją i przebudową ulicy Inżynierskiej objęliśmy fragmenty tych dróg, obszarów, skrzyżowań do planu Zarzecze w taki sposób, aby drogi były poprowadzone też po nowych stworzonych granicach ewidencyjnych i tym samym plan miejscowy będzie się na tych granicach zamykał. To są niewielkie obszary, ale w wyniku obowiązku umieszczania później wszystkich opracowań planistycznych w rejestrze urbanistycznym, który niedługo wejdzie, muszą być te granice poprowadzone. Będziemy procedować plan jeszcze według starych przepisów, ale jest potrzeba taka, żeby przystosować już do tych elementów, które będą obowiązywały za chwilę.

Komisja Uchwał i Wniosków poinformowała, że w sprawie projektu uchwały nie wpłynął żaden wniosek.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dziecielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr LVI/3:

w głosowaniu: za -21 , przeciw -0 , wstrzymało się -0 ,
(imienny wykaz głosowania radnych- zał. nr 15)

projekt uchwały nr LVI/3 został przyjęty.

Protokół Komisji Uchwał i Wniosków stanowi załącznik nr 16 do niniejszego protokołu.

Ad 6.4.

Projekt uchwały nr LVI/4 zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia kierunku transformacji energetycznej miejskiego systemu zaopatrzenia Gminy Miasto Świdnica w ciepło przedstawił Prezes Zarządu Miejskiego Zakładu Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. Jacek Piotrowski (zał. nr 17).

Komisja Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Radni nie wnieśli uwag do projektu uchwały.

Komisja Uchwał i Wniosków poinformowała, że w sprawie projektu uchwały nie wpłynął żaden wniosek.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzieścielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr LVI/4:

w głosowaniu: za -21 , przeciw -0 , wstrzymało się -0 ,
(imienny wykaz głosowania radnych- zał. nr 18)

projekt uchwały nr LVI/4 został przyjęty.

Protokół Komisji Uchwał i Wniosków stanowi załącznik nr 19 do niniejszego protokołu.

Ad 6.5.

Projekt uchwały nr LVI/5 zmieniająca uchwałę w sprawie zasad najmu lokali użytkowych oraz garaży, stanowiących własność Gminy Miasto Świdnica, na czas nieoznaczony, na czas oznaczony dłuższy niż 3 lata oraz w przypadku, gdy po umowie zawartej na czas oznaczony do 3 lat strony zawierają kolejne umowy, których przedmiotem jest ten sam lokal przedstawiła Dyrektor Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej Alicja Masny (zał. nr 20).

Komisja Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury oraz Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

Radni nie wnieśli uwag do projektu uchwały.

Komisja Uchwał i Wniosków poinformowała, że w sprawie projektu uchwały nie wpłynął żaden wniosek.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzieścielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr LVI/5:

w głosowaniu: za -21 , przeciw -0 , wstrzymało się -0,
(imienny wykaz głosowania radnych- zał. nr 21)

projekt uchwały nr LVI/5 został przyjęty

Protokół Komisji Uchwał i Wniosków stanowi załącznik nr 22 do niniejszego protokołu.

Ad 6.6.

Projekt uchwały nr LVI/6 zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia czasu bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki oraz określenia opłat za korzystanie z wychowania przedszkolnego w przedszkolach i oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez Gminę Miasto Świdnica przedstawił Zastępca Prezydent Miasta Krystian Werekcki (zał. nr 23).

Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Radni nie wnieśli uwag do projektu uchwały.

Komisja Uchwał i Wniosków poinformowała, że w sprawie projektu uchwały nie wpłynął żaden wniosek.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzieścielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr LVI/6 :

w głosowaniu: za -18 , przeciw -2 , wstrzymało się -1,
(imienny wykaz głosowania radnych- zał. nr 24)

projekt uchwały nr LVI/6 został przyjęty

Protokół Komisji Uchwał i Wniosków stanowi załącznik nr 25 do niniejszego protokołu.

Ad 6.7.

Projekt uchwały nr LVI/7 zmieniająca uchwałę w sprawie ustalenia regulaminu określającego wysokość i szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom dodatków za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego i za warunki pracy oraz niektóre inne składniki wynagrodzenia przedstawił Zastępca Prezydent Miasta Krystian Werecki (zał. nr 26).

Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

W sprawie projektu uchwały zabrali głos:

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Rafał Fasuga – zapytał Zastępcę Prezydenta o te 50%, czyli do jakiej maksymalnej kwoty teraz to się będzie zmieniać, to jest jedno bezpośrednie pytanie. Tak przy okazji nowego roku szkolnego - nauczyciele są, dyrektorzy podobnie, urzędnikami państwowymi, to trochę żalodne, że my musimy dbać o to, żeby dyrektor placówki oświatowej czy wicedyrektor zarabiał sensowne pieniądze. Nie będę się tutaj rozwijał na temat tego. Dyrektor, który ma maksymalne wykształcenie w szkole, pensja jego zasadnicza wynosi dzisiaj 4550 zł, tyle samo, co nauczyciel i w większości placówek praktycznie tyle samo, co pracownicy administracji w szkole. Dzięki temu, że podwyższamy te dodatki, dyrektor będzie zarabiał trochę więcej. Nie znam instytucji, w której dyrektor ma identyczną pensję zasadniczą, co jego pracownicy i podwładni. Zarządza najczęściej kilkudziesięcioma pracownikami, nauczycielami i kilkuset dziećmi, a w związku z tym opiekuje się też kilkuset rodzicami. Niestety tak wygląda dzisiaj oświata, przykro mi, że tak mówię na praktycznie rozpoczęcie kolejnego roku szkolnego, ale tak jest niestety w każdej szkole. Już nie będę poruszał wątku politycznego, kto za to wszystko odpowiada, tylko przypomnę, że od stycznia, jeżeli nic się nie zmieni, minimalna krajowa będzie wynosiła 4250, a nauczyciele dalej będą zarabiali, ci najlepsi, 4550, a ci, co przyjdą do szkoły minimalną krajową, to tyle w odniesieniu do tego, co się dzieje z oświatą w naszym kraju.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska – chcę dodać kilka słów do tego, co powiedział Pan Radny Rafał Fasuga. Być może jako nauczycielowi nie wypada mówić ostrzej, bo sam też w tym systemie pracuje od wielu lat, ale chciałam podkreślić, że w całej sferze oświaty dochodzi do bardzo niebezpiecznego spłaszczenia płac. Tak jak Państwo zauważyli, dyrektorzy naszych placówek to osoby, które zbliżają się w większości do wieku emerytalnego lub wiek ten już przekroczyły, bo podjęłam decyzję o powierzeniu obowiązków dyrektora także osobom, które już są na emeryturach i one mówią, że tylko dzięki temu mogą dalej wywiązywać się z tych obowiązków. To jest coś absolutnie nienormalnego. O tym, co najistotniejsze, czyli odpowiedzialności za grono nauczycielskie, a przede wszystkim dzieci, Pan Przewodniczący Fasuga już mówił, ja dodam jeszcze do tego kilkuset rodziców, z którymi praca jest coraz cięższa w wymiarze wychowawczo-pedagogicznym. Mówię o wielkim obniżeniu prestiżu zawodu nauczyciela, przed czym ostrzegałam w roku 2016, kiedy zaczynała się wielka deforma systemu oświaty i zwracałam wówczas uwagę na to, że będzie to wtórne zjawisko, że zawód nauczyciela w hierarchii zawodów cieszących się szacunkiem bardzo mocno straci, bo nie można nauczyciela traktować jak pionek na planszy i przesuwać go w dowolny sposób, pozbawiać poczucia bezpieczeństwa i poczucia sensu za to, co robi, a tak się niestety stało. Spłaszczenie płac to kolejna rzecz, my nie mamy z czego dokładać jako samorządy, bo nasze udziały w całej sferze oświaty rosną z roku na rok, dodajemy coraz więcej, ale jesteśmy w stanie zapewnić tylko minimum przy rosnących kosztach płac, utrzymania obiektów, a w tej chwili ponad 50% tych wydatków spoczywa na sferze samorządowej, dotyczy to oczywiście całej Polski. Subwencja oświatowa potrafi być zmniejszana w roku następnym, nie znamy do końca algorytmów, na podstawie których wylicza nam się tą subwencję. Mamy coraz mniej narzędzi, które zachęcają młodych ludzi do podjęcia się trudu zawodu nauczyciela i do motywowania tych, którzy w tym zawodzie jeszcze są. Dyrektorzy placówek coraz częściej podkreślają, że gdyby nie kadra, która w części powinna już być na emeryturze, to mieliby problemy z obsadzeniem etatów, organizacją pracy w szkołach i ten niewielki gest, jaki możemy uczynić to zwiększenie dodatków motywacyjnych. Zrobiliśmy to w taki sposób, żeby operować wśród najwyższych dopuszczalnych kwot, ale i tak jest to bardzo mierne

w porównaniu do odpowiedzialności. Praca dyrektora placówki to nie jest praca, w której nawet na urlopie dyrektor może się zwolnić, jest to praca praktycznie w systemie ciągłym, bo zawsze może się coś w szkole wydarzyć. Dyrektorzy nie korzystają z takich np. wakacji jak nauczyciele, muszą być obecni w szkole o wiele dłużej. Każda ich nieobecność wprowadza jakieś perturbacje w placówce, a jak Państwo widzą kwoty to są niewielkie, poprzednia tabela obowiązywała od 2009 roku i była już nieaktualna w odniesieniu do obowiązków i ogromnej odpowiedzialności finansowej, materialnej, bo to jest zazwyczaj kilka budynków, które muszą być nadzorowane tak jak w każdej jednostce również od strony technicznej, a my niestety coraz częściej mówimy dyrektorom, że nie stać nas na to, ograniczamy się do najbardziej obowiązkowych remontów, do tych sytuacji, kiedy musimy działać w stanie wyższej konieczności, bo pieniędzy brakuje w budżecie na różne cele i na oświatę mimo, iż to właśnie oświata, edukacja jest tym punktem w naszym budżecie, który pochłania najwięcej środków. Myślę, że Państwo Radni zgodzą się co do tego, że te dodatki należy podnieść, ja w swoich decyzjach też postaram się, żeby były one wykorzystane maksymalnie, jeżeli odejmiecie Państwo od tego konieczne składki to kwota, która zostanie „na rękę”, jest wciąż bardzo symboliczna w odniesieniu do ogromu wagi obowiązków, jakie pełnią dyrektorzy placówek.

Komisja Uchwał i Wniosków poinformowała, że w sprawie projektu uchwały nie wpłynął żaden wniosek.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr LVI/7:

w głosowaniu: za -21 , przeciw -0 , wstrzymało się -0,
(imienny wykaz głosowania radnych- zał. nr 27)

projekt uchwały nr LVI/7 został przyjęty.

Protokół Komisji Uchwał i Wniosków stanowi załącznik nr 28 do niniejszego protokołu.

Ad 6.8.

Projekt uchwały nr LVI/8 w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej przeprowadzenia kontroli problemowej przedstawił Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Wiesław Żurek (zał. nr 29).

W sprawie projektu uchwały zabrali głos:

Radny Ryszard Makowski – zwrócił się do Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, Pan zasugerował, żeby tam zrobić rok 2022, proponowałbym, aby jeszcze zrobić pierwsze półrocze 2023 roku.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Wiesław Żurek – Panie Ryszardzie, tłumaczyłem, że ta uchwała jest konsekwencją wniosku, który również Pan podpisał w czerwcu i jasne, możemy kontrolować, ale to już zostało przegłosowane. Ustawa o samorządzie terytorialnym wyraźnie definiuje, jak ma pracować Komisja Rewizyjna. Jeżeli Pan chciałby wprowadzić taką zmianę, musiałby powstać nowy wniosek, musiałaby być cała procedura. Nie możemy sobie tak kontrolować, bo nam się tak podoba. Żeby tą kontrolę zrobić pracujemy już drugi miesiąc, żeby to było zgodne z planem. Rozumiem Pana intencję, powinniśmy, jeszcze raz gdzieś to przeanalizować ale jest jak jest, sprawdzimy bardzo dokładnie co się działo, to wynika z wniosku.

Komisja Uchwał i Wniosków poinformowała, że w sprawie projektu uchwały nie wpłynął żaden wniosek.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr LVI/8:

w głosowaniu: za -21 , przeciw -0 , wstrzymało się -0,
(imienny wykaz głosowania radnych- zał. nr 30)

projekt uchwały nr LVI/8 został przyjęty.

Protokół Komisji Uchwał i Wniosków stanowi załącznik nr 31 do niniejszego protokołu.

Ad 6.9.

Projekt uchwały nr LVI/10 w sprawie zmiany budżetu przedstawił Skarbnik Miasta Kacper Siwek (zał. nr 32).

Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały

Radni nie wnieśli uwag do projektu uchwały.

Komisja Uchwał i Wniosków poinformowała, że w sprawie projektu uchwały nie wpłynął żaden wniosek.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dziecielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr LVI/10:

w głosowaniu: za -13 , przeciw -0 , wstrzymało się -8,
(imienny wykaz głosowania radnych- zał. nr 33)

projekt uchwały nr LVI/10 został przyjęty.

Protokół Komisji Uchwał i Wniosków stanowi załącznik nr 34 do niniejszego protokołu.

Ad 6.10.

Projekt uchwały nr LVI/11 zmieniająca uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Świdnicy przedstawił Skarbnik Miasta Kacper Siwek (zał. nr 35).

Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Radni nie wnieśli uwag do projektu uchwały.

Komisja Uchwał i Wniosków poinformowała, że w sprawie projektu uchwały nie wpłynął żaden wniosek.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dziecielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr LVI/11:

w głosowaniu: za -13 , przeciw -0 , wstrzymało się -8,
(imienny wykaz głosowania radnych- zał. nr 36)

projekt uchwały nr LVI/11 został przyjęty.

Protokół Komisji Uchwał i Wniosków stanowi załącznik nr 37 do niniejszego protokołu.

Przerwa 10 min

Ad 7. Przedstawienie i przyjęcie „Strategii Rozwoju Miasta Świdnicy 2030 Plus”

Projekt uchwały nr LVI/9 w sprawie uchwalenia „Strategii Rozwoju Miasta Świdnicy 2030 Plus” przedstawiła Dyrektor Wydziału Funduszy Zewnętrznych i Rozwoju Gospodarczego Anna Skrzypacz (zał. nr 38). Następnie poprosiła Pana Marka Karłowskiego – przedstawiciela Instytutu Badawczego IPC Sp. z o.o. o omówienie Strategii.

W sprawie projektu uchwały zabrali głos:

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska – jeszcze od siebie parę słów chcę dodać. Ten dokument może wydawać się dość trudny w czytaniu, bo ma dość specyficzną konstrukcję, ale chciałam podziękować za to, że jest dokumentem bardzo zwięzłym. Można napisać strategię, która będzie liczyć 200 czy 300 stron i wtedy jesteśmy niemal pewni, że niewiele osób ją przeczyta. Ten dokument jest z jednej strony próbą syntetycznego pokazania kierunków, w które chcemy zmierzać jako miasto, dobranych w taki sposób, aby były to kierunki zgodne z tym, co dzieje się nie tylko w naszym mieście, ale i regionie, kraju, kontynencie i planecie, bo wiele z tych celów, jakie sobie stawiamy, ma związek z ochroną klimatu, zieleni, poprawą parametrów, jeśli chodzi o użytkowanie energii, emisję gazów, które są dla nas szkodliwe. To rzeczy, które robimy od kilku lat, tutaj jednak te priorytety dostają pewnego wzmocnienia, są oparte o taką zasadę, dla nas w tej chwili świętą, że strategia rozwoju miasta musi być zgodna ze strategią wojewódzką, stąd też w fazie uzgodnień strategia trafiła do różnych instytucji, w tym również do Urzędu Marszałkowskiego, gdyż dobrze zrobiona strategia, taka, która ma nam z jednej strony służyć jako drogowskaz, a z drugiej też jako wsparcie przy aplikowaniu o różnego rodzaju środki pomocowe, musi być bardzo szczegółowo uzgodniona. To, na co chcę zwrócić uwagę to zupełnie nowy aspekt przestrzenny. Ten aspekt pojawił się, w odniesieniu do strategii lokalnych, 20 lat za późno, kiedy już w wielu miastach i województwach zdążono przestrzeń zniszczyć w sposób niekiedy nieodwracalny. W Świdnicy na szczęście się tak nie stało, aspekt przestrzenny wprowadzamy zgodnie z wymogami ustawowymi, ma nam to dać taką gwarancję, że wykorzystanie terenów miasta będzie nadal równomierne, aby wszystkie funkcje miasta były połączone w sposób spójny i dobry dla mieszkańców. Sami widzimy, że w niektórych miejscowościach, z reguły to duże miasta, ale nie tylko, przez brak odpowiednich uregulowań prawnych doszło do takich wypaczeń, patologii, rozbudowały się osiedla mieszkaniowe, które dzisiaj nie mają jak wjechać do centrum miasta. Świdnica też bierze pod uwagę takie rozwiązania, iż nowe osiedla to nowy system komunikacji w tym zakresie i nad tym pracujemy, ale myśmy zdążyli w odpowiednim momencie zabezpieczyć naszą przyszłość, bo nie tylko miasto w tej przestrzeni coś ma prawo robić, ale wszyscy uczestnicy, mieszkańcy, firmy, więc to jest aspekt bardzo ważny. Jedną rzecz, do której chciałabym powrócić w wymiarze społecznym, czyli miasto dialogu. Będziemy Państwu prezentować, już to robimy, ale w następnych dniach jeszcze bardziej intensywnie, nasze podjęte już działania w sferze komunikacji z mieszkańcami z wykorzystaniem nowoczesnych technologii, o tym też jest mowa w strategii, natomiast ta codzienna komunikacja to ten wymiar, jaki tworzymy choćby poprzez Centra Aktywności Obywatelskiej i to, co wynika z danych demograficznych, czyli proces starzenia się społeczeństwa. O tym też w strategii piszemy, w samych konsultacjach uczestniczyli bardzo aktywnie przedstawiciele tego starszego pokolenia, którzy swoje postulaty zgłaszali, swoje propozycje rozwiązań i to nie jest tak, że myśmy czekali na strategię, od kilku lat wiele takich działań już podejmujemy, to jest wzmocnienie, pokazanie, że ten kierunek jest właściwy i musimy dostosować miasto do potrzeb takich osób, nie zapominając o najmłodszych, uczących się dzieciach i też rzecz, która jest dla nas kluczowa – wykorzystanie atutów miasta do tego, żeby przyciągać nowych mieszkańców, żebyśmy byli atrakcyjnym miejscem do życia, i tu znów kłania się strategia województwa, bo lepszy transport, połączenia to jest bezwzględny warunek tego, aby nasze zamierzenia się spełniły. Nie da się wyrwać miasta Świdnicy z regionu, nie da się regionu wyrwać z kraju. Zwróćcie Państwo uwagę na to, szczególnie w tych zapisach tabelarycznych, gdzie porządkujemy pewne obszary i priorytety. Robimy to również pod kątem perspektywy finansowej unijnej, ale nie tylko, bo wykorzystanie zewnętrznego wsparcia przy realizacji inwestycji może się opierać o różne źródła i wtedy także niemal za każdym razem jesteśmy pytani o zgodność naszego już bardzo konkretnego wniosku z przyjętą strategią. Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim, którzy uczestniczyli w tych trudnych i długich konsultacjach, całemu zespołowi, który dopracował tę ostateczną wersję, za przygotowanie spójnego i krótkiego dokumentu, który będzie dla nas takim materiałem, po jaki będziemy często sięgać, bo nie jest sztuką napisać strategię w ogóle, można ją napisać w różny sposób, sztuką jest napisać ją w taki sposób, żeby to była dobra diagnoza, jasno wyznaczone kierunki i żeby strategia była dokumentem realnym, czyli takim, co do którego jesteśmy

przekonani, że chcemy z nim pracować, chcemy się o niego opierać i zadania, jakie sobie postawiliśmy w określonej perspektywie czasowej są jak najbardziej możliwe do wykonania, już się do tego przygotowujemy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski – ten dokument jest bardzo potrzebny dla naszego miasta i naprawdę chylę czoła przed Państwem, którzy opracowywali ten dokument, bo jest on naprawdę perspektywiczny, bardzo ambitny. Te cele są również bardzo ambitne, oby się nam udało chociaż w jakimś procencie je wykonać. Przed nami na pewno bardzo duże wyzwanie, jeżeli chodzi o samowystarczalność energetyczną i co się z tym wiąże, co już na poprzedniej sesji żeśmy rozmawiali, jakaś modernizacja naszego MZEC-u, bo to będzie bardzo dużym wyzwaniem w kontekście tej strategii, więc jest to bardzo ambitny dokument, wszystkim, którzy się zaangażowali bardzo dziękuję za to, dla mnie on jest bardzo spójny i krótki, bo ten dokument można przeczytać w przeciągu 45 minut i zrozumieć, może tak mówię jako inżynier ale jego chronologia bardzo mi się podoba, cele są ambitne, które stawiane są przed całym miastem i przede wszystkim przed Radą Miejską, niezależnie, kto będzie tu zasiadał w kolejnych kadencjach.

Radny Krzysztof Lewandowski – zacznę od tego, że przeczytałem, tak jak Przewodniczący, całą i poprzednią wersję z kwietnia, kiedy była do nas wysłana jako propozycja do przemyśleń, zmian i efekt końcowy. Ta strategia, jak przeanalizowałem, w porównaniu do poprzednich strategii jest najdłuższa, ma 102 strony, poprzednia miała 62, jeszcze wcześniejsze miały chyba mniej i to pokazuje, jak coraz bardziej skomplikowana staje się nasza przestrzeń życiowa. Zwracam uwagę na bardzo wiele aspektów i to przelewamy na strategię. Czy to potem ma znaczenie w naszym życiu, czy w podejmowaniu decyzji przez Radę Miejską, czy przez Prezydent Miasta, to już bywa różnie, bo poprzednie strategie właściwie leżały jako martwy dokument w biurku i pewnie służyły do tego, by we wnioskach różnego rodzaju pochwalić się, że takową mamy. Mam nadzieję, że ta strategia choć trochę da się zrealizować. Jest tu wiele stron, cała metodologia i to jest może ciekawe dla specjalistów, dla nas najistotniejsze są takie filary tej strategii, które opierają się na tych najważniejszych elementach życia miasta, mieszkańców i chciałbym tu kilka z tych ważnych, w mojej ocenie, przywołać. Pierwszy – bezpieczeństwo publiczne. Podaje się, że to jest istotny czynnik dla każdego mieszkańca, bo wszyscy chcemy czuć się bezpiecznie i tam te zapisy są bardzo konkretne, rzeczowe, natomiast obawa jest, czy one będą realizowane, bo poprzednia strategia podobnie mówiła o bezpieczeństwie publicznym, ale potem byliśmy świadkami decyzji Prezydent Miasta o wyłączeniu światła ulicznego w nocy. To nas bardzo zbulwersowało, jak to się ma w konfrontacji z tym bezpieczeństwem publicznym. Miejmy nadzieję, że takich sytuacji już nigdy nie będzie. Bezpieczeństwo publiczne ma też związek z tym, co twórcy tej strategii podają w szansach, które są dla naszego miasta. Wypisałem sobie jedną z tych szans, rzekomo ma być dla nas szansą napływ emigrantów spoza Unii Europejskiej, emigrantów zarobkowych. Ja bym się tu nie zgodził, to jest jednak bardziej dla nas zagrożenie niż szansa. Zagrożeniem będzie na pewno wzrost przestępczości, obciążenie socjalne, już wiemy, że to będzie na naszych barkach, problemy z takim współżyciem z nami mieszkańcami, taka propozycja takiego „multikulti”, nie wiem skąd to się wzięło i dlaczego to miałoby być dla nas szansą, uważam, że to jest zagrożeniem. Drugi filar – społeczeństwo obywatelskie. Pani Prezydent ładnie powiedziała, że mamy mnóstwo organizacji, te konsultacje są dla niej ważne, że wszystkich słucha i jest otwarta, natomiast likwidacja budżetu obywatelskiego mówi coś innego, że właściwie głos mieszkańców nie jest tu istotny. Są różne grupy obywatelskie w mieście, o różnych poglądach politycznych, społecznych i jeśli jesteśmy świadkami, jak to preferuje się jedną grupę, powiedzmy przy budowie pomnika ks. Bolka sprzed 700 lat, a jednocześnie neguje się, obśmiewa i utrudnia bardzo ważną realizację dla dużej części naszej społeczności, pomnika katastrofy smoleńskiej. Zapytałbym Panią Prezydent, dlaczego nie zaproponowała nam innego rozwiązania, mogliśmy wskazać inne miejsce w mieście, gdzie taka lokalizacja dla tego pomnika byłaby również godna. To jest dowód na to, że słuchamy tylko tych, których chcemy albo tych, którzy mówią tak jak my sobie tego życzymy. Następny filar – przedsiębiorczość i rynek pracy. To jest coś, co możemy uznać, że idzie w dobrym

kierunku, bo jako miasto mamy średni wpływ na to, powstające fabryki i dobra koniunktura w naszym kraju jest zasługą rządu, więc dobrze, że my go nie zepsuliśmy, ale trzeba zwrócić uwagę na to, co się dzieje w Śródmieściu z małymi punktami handlowymi, sklepami, bo jednak duża część pozamykała swoją działalność ze względu na wysokie koszty utrzymania, głównie czynsz i podatki, więc tu jest jeszcze wiele do zrobienia, bo pewnie przyjdzie taki moment, że te sklepy wielkopowierzchniowe mogą z dnia na dzień zniknąć i pozostaną nam te małe, o które jeśli nie zadamy to ich po prostu nie będzie. Rynek pracy czyli bezrobocie na poziomie 5% też nie jest naszą zasługą, to jest wynik dobrej koniunktury, tak jak już mówiłem, i oby ona trwała. Turystyka – Pan tu wspomniał, że turystyka jest jakimś filarem, pamiętam pierwszą strategię z 2010 roku i tam turystyka była na drugim miejscu. Dziś wiemy, że nie jesteśmy ani Częstochową ani Gdańskiem, ładnym miastem, ale powiatowym i jeśli turystyka to tylko jedno a maksymalnie 3-dniowa, a bardzo ważna, bo ci ludzie są, podoba im się nasze miasto, zostawiają tu pieniądze więc na pewno należy o nią dbać. Ta turystyka ma wpływ na kolejny filar tej strategii, czyli budżet miasta i tu jest bardzo dobra dla nas informacja, taka wznosząca się cały czas krzywa, która mówi, że 350 milionów to już jest norma, należy się spodziewać, że ten budżet będzie rósł i rósł, tylko pytanie, co my z tymi pieniędzmi będziemy robić. Infrastruktura całego miasta, jak również planowanie przestrzenne to jest taki temat, z którym sobie chyba najslabiej radzimy w ostatnich latach i nie widzę perspektywy na lata przyszłe. Warto tu wspomnieć i nawiązać do sytuacji konfliktowych między mieszkańcami i fabrykami, szczególnie tymi, które troszeczkę nam utrudniają życie, emitując szkodliwe pyły, związki, gazy. Tak mamy na ulicy Bystrzyckiej, znana już jest dzisiaj historia, już w sądzie trwa spór firmy, która według mieszkańców, i mają w tym dużo racji, bardzo szkodzi ich zdrowiu, bo my na dzień dzisiejszy mamy te fabryki w środku miasta. Jeśli z fabryki na ulicy Bystrzyckiej można dojechać w 5 minut albo i mniej to znaczy, że to jest środek miasta, jesteśmy miastem zwartym i te fabryki, jeśli dalej będą istniały, a będą otulone osiedlami, bo mamy tam zaraz Osiedle Sudeckie, to będzie rodziło zawsze konflikt. Była tu próba pogodzenia tych interesów, czyli przeniesienie czy zaproponowanie niektórym fabrykom przeniesienie do strefy ekonomicznej, bardziej w kierunku na Słotwinę, niestety Pani Prezydent nie chce podjąć, przynajmniej nie słyszałem o tym, takiej inicjatywy i jest pierwsza sprawa sądowa, a myślę, że możemy się spodziewać w kolejnych latach następnych takich konfliktów. Nie czekając na tą sesję, pozwoliłem sobie do przygotowania takich moich wniosków do tej strategii, tego dokumentu i w uwagach i proponowanych zapisach wnioskowałem, by zapisać, że konflikt interesów pomiędzy funkcjonującymi i uciążliwymi dla otoczenia fabrykami i mieszkańcami mieszkającymi w strefie ich oddziaływania będzie taki kluczowy, narastający i trzeba się temu nie tylko przyjrzeć, ale coś z tym zrobić, niestety moja uwaga nie znalazła się w dokumencie. Pan nie zauważa tego problemu, może dlatego, że nie jest Pan mieszkańcem Świdnicy albo nie dotarły do Pana takowe informacje. Kończąc, ochrona środowiska to jest taki temat bardzo nośny, modny, dzisiaj wszyscy kochają zieleni, powietrze, ale niekoniecznie chcą się przykładać do tego tematu. Też mamy jako miasto problem, bo mówi się w tej ochronie środowiska, że miasto powinno się zwrócić w stronę rzeki Bystrzyca, która rozdziela nasze miasto prawie na pół, ale propozycji żadnych nie ma. Były takowe przed laty, drogi rowerowe w części się udało zrealizować, jakieś tereny rekreacyjne, plaża na Kraszowicach, o której warto wspomnieć, niestety z przyczyn bliżej nieokreślonych tego nie udało się zrealizować, a jak patrzymy na inne miasta, chociażby Wrocław, tam rzeka Odra to jest właściwie centrum rekreacji i turystyki, jeśli Pan jest z Wrocławia to Pan temat na pewno zna. U nas rzeka to jest tylko taki wąwóz, którym płynie woda i właściwie nic więcej, zresztą teraz zarośnięty. Kończąc o ochronie środowiska, gospodarka odpadami, bardzo ważny dla nas, bo każdy z nas tworzy odpady i chcielibyśmy, żeby one gdzieś trafiały do drugiego obiegu, recyklingu, ale nie ułatwiamy tego mieszkańcom tak, jak oni by tego sobie życzyli, bo ciągle pojawia się w mediach informacja, jak to jakiś pan idzie z odkurzaczem do centrum zbiórki odpadów i nie może tam tego odkurzacza zostawić. Zakładamy, że ten pan jest uczciwym obywatelem i ceni sobie środowisko i nie zostawi tego odkurzacza w lesie, ale nie wszyscy tak robią i niestety tak się dzieje, że my utrudniamy życie mieszkańcom, bo są zostawieni w konfrontacji z ochroniarzem firmy, która świadczy dla nas usługi za bardzo ciężkie miliony

i ten ochroniarz decyduje, czy ten mieszkaniec zostawi odpady u nas czy nie, często to zależy od jego humoru. Tak być nie może i to trzeba zmienić, ale Zastępca Prezydenta upiera się od 2-3 lat, że trzeba dzwonić, trzeba się przedstawić z imienia i nazwiska, dowód osobisty, PESEL, jaki cel, po co, na co itd. Żadna łaska za 20 milionów. Ta strategia musi być podjęta, ja bym się w 90% tego tekstu podpisał pod nią, tylko wątpliwość, czy będzie realizowana, czy to będzie strategia miasta, Rady Miejskiej i nas wszystkich, którzy się do niej przyłożyli, czy będziemy realizować tą strategię, którą ma Prezydent Miasta Pani Beata Moskal-Słaniewska w głowie, bo to tak jest, i to nie jest przywara tylko do obecnej Pani Prezydent, ale każdy poprzedni prezydent realizował swoją strategię, tę, którą miał w głowie i całe szczęście, że mieliśmy rozsądnych prezydentów i jakoś to się nam układało, ale niech to nie będzie strategia, która będzie leżała w biurku martwa, mam nadzieję, że będzie ktoś odpowiedzialny za tą strategię, jakieś biuro, wydział, człowiek, który będzie ją realizował i nam o niej przypominał. Jeśli tak będzie, to w 2030 roku będziemy mogli powiedzieć, że strategię, którą Pana biuro przygotowało, zrealizowaliśmy i bardzo za to wtedy dziękujemy.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska – obiecałam, że dzisiaj będzie krótko, niestety na prowokację, jawne nieprawdy nie można nie zareagować. Nie wiem od której zacząć, myślę, że zacznę od takiej najdrobniejszej – pana z odkurzaczem w ogóle nie było. Pan z odkurzaczem jest to czyjś wymysł, zostały sprawdzone odczyty z monitoringu, zostali przez Pana Prezesa przepytani wszyscy, którzy pracują na punkcie i taki incydent w ogóle nie miał miejsca, więc jest to po prostu jakaś prowokacja i nieprawda. Po drugie, jak już jesteśmy przy temacie gospodarki odpadami, nie wiem jakie i za co 20 milionów. Pan mówił o PSZOK-u, proszę być ścisłym w tym co Pan mówi, PSZOK jest realizowany na podstawie zupełnie odrębnej umowy i kosztuje nas rocznie 700 tysięcy złotych, przyjmuje ponad 2000 petentów rocznie. Nie będzie zmiany organizacji pracy, ponieważ PSZOK łączy się z siedzibą ZOM-u, jest to m.in. plac manewrowy dla ciężkiego sprzętu i nie możemy sobie pozwolić na taką sytuację, że po ciężkie samochody, które nieopatrznie mogą zrobić komuś krzywdę będą wjeżdżać w sposób nieuporządkowany auta np. osobowe, albo ktoś będzie po placu manewrowym chodził tam, gdzie jeżdżą kilkunetonowe samochody do wywozu odpadów, stąd będzie zachowany system umawiania się, natomiast powtarzamy to jak mantrę i powtórzę kolejny raz, bo Pan raczył nie zauważyć takich drobnych szczegółów, że co tydzień, z każdego miejsca, w którym gromadzimy odpady, odbierane są tzw. odpady wielogabarytowe, czyli jak ktoś ma do wystawienia pralkę, odkurzacz czy tapczan, może go zostawić nawet w nocy ze środy na czwartek i w czwartek rano te odpady będą wywiezione. Tak się dzieje w wielu miastach w Polsce, a odkurzacz można włożyć bez umawiania się z kimkolwiek, bez jeżdżenia na ulicę Metalowców, do jednego z siedmiu pojemników, które ustawiliśmy we współpracy z zewnętrzną firmą specjalnie dla takich elektroodpadów. 7 pojemników czerwonych, oznaczonych w dogodnych miejscach, z podjazdem więc nie ma to znaczenia, czy ktoś zostawi odkurzacz przy boksie czy czerwonym pojemniku, nawet jeśli nie można go włożyć do środka ze względu na gabaryt, firma odbierająca odpady jest zobowiązana to usunąć, więc jest to robienie przysłowiowe z igły widły. Mam tych punktów kilka, pozwólcie Państwo, że chociaż do najważniejszych się odniosę, do tych największych nieprawd, jakie Pan Radny raczył w przestrzeń publiczną wpuścić. Po pierwsze, każda strategia podlega tzw. ewaluacji, i my Państwu przedstawiamy, może raczyliście w swojej nieuwadze nie zauważyć, ale systematycznie, co roku przedstawiamy Państwu raporty, które bardzo skrupulatnie przygotowuje Pani Barbara Starke, więc jest to dowód na brak szacunku dla jej pracy, bo ewaluacja takiej strategii jest czynnością trudną, pracochłonną, wszystkie wykonane zadania, przedsięwzięcia realizowane z budżetu miasta są odnoszone do strategii, wszystkie pozyskane środki zewnętrzne, projekty jakie realizujemy mają odniesienia do strategii i Państwo taki raport jako radni dostają do zatwierdzenia na sesjach Rady Miejskiej, więc nie jest prawdą, że ktoś sobie ten dokument robi dla robienia, tylko po to, by go realizować. Pan mówi o grubości, mnie wydaje się, że dwie strategie do tyłu mieliśmy dużo grubszy dokument, mogę nie pamiętać, bo to nie była moja kadencja. Ten jest szerszy o część przestrzenną, która musiała być wykonana ze względu na wymogi ustawowe, stąd jej objętość, natomiast cały czas będę podkreślać, że jest to dokument zwarty i krótki, bo przeczytanie tych stu kilkudziesięciu czy stu

kilkunastu stron myślę, że nie jest wielkim wysiłkiem intelektualnym i każdego, kto interesuje się losami miasta stać na to, by taki wysiłek wykonać. Nie jest to skomplikowany dokument jeśli chodzi o rozumienie zawartości, może trochę trudny w czytaniu, bo jest tu dużo tabel i trochę wykresów. Bezpieczeństwo i wyłączenie światła – znów Pan poszedł w jakieś uogólnienia, z tego co pamiętam to myśmy wyłączyli światła na jedną noc i to był protest samorządowców w wielu miastach w Polsce podjęty po tym, jak zostaliśmy dotknięci jako samorządy zwiększeniem ceny za energię elektryczną bez żadnego uprzedzenia, wcześniejszego sygnału, mimo, że pracowaliśmy od lat w oparciu o stabilne ceny, o umowy wieloletnie. Zrobiono nam taką niespodziankę, narażając przy tym nasze bezpieczeństwo, bo naruszanie strefy energetycznej to jest naruszanie bezpieczeństwa narodowego i chcę z całą mocą podkreślić, że nie samorządy są temu winne, tylko rząd PiS, który postanowił przez zupełnie nieuzasadnione zwiększenie cen energii elektrycznej, przez swoje energetyczne spółki wypompować zyski z tychże spółek do budżetu państwa, i chcę też Panu powiedzieć, jeżeli mowa o bezpieczeństwie energetycznych i o naszych planach dotyczących alternatywnych źródeł energii, że Polska, jeżeli chodzi o zapóźnienia w modernizacji sieci energetycznych, jest na samym końcu Europy i wiele rzeczy nie możemy dzisiaj realizować, bo żadna ze spółek państwowych, zarządzanych przez funkcjonariuszy PiS nie jest w stanie tej energii przyjąć. Mamy w związku z tym ogromne problemy, bo możemy sobie wybudować farmy fotowoltaiczne, tylko nie mamy jak tej energii oddać, sprzedać, wrzucić do obrotu, bo nasze sieci tego nie są w stanie zrobić. Słyszę już o takich problemach, gdzie np. na osiedlach mieszkaniowych wielu mieszkańców zdecydowało się na wsparcie źródłami OZE swoich domów, dochodzi do wyłączeń prądu, bo sieć wysiada, bo ktoś przez ostatnie 8 lat nie pomyślał o tym, że pieniądze nie pompuje się ze spółek do budżetu państwa na nieuzasadnione cele tylko pompuje się w te spółki, żebyśmy mogli przejść na gospodarkę niskoemisyjną i energooszczędną. Jesteśmy do tego, w tej sferze zupełnie nieprzygotowani. My w gminach wiemy co zrobić, tylko nie wiemy co dalej z całym ogólnopolskim systemem odbioru i dystrybucji prądu. O bezpieczeństwie też moglibyśmy długo, m.in. o skandalicznym doprowadzeniu do utraty prestiżu. Dzisiaj mówiłam o utracie prestiżu zawodu nauczyciela, to samo zrobiliście z policją Polską każąc im stać na Nowogrodzkiej, Żoliborzu, a nie zajmować się tym, czym policja się powinna zajmować, czyli zapewnieniem bezpieczeństwa obywateli. Na szczęście w Świdnicy mamy komendę policji mądrze i dobrze zarządzaną i jeszcze w samym mieście mamy to poczucie, że pracujemy z policjantami, którzy rozumieją, na czym polega ich służba. W wielu miastach policja została zniszczona i dziś mamy taką sytuację, że do zawodu policjanta niewielu młodych ludzi się garnie, a starzy, doświadczeni oficerowie mówią, że w pierwszym momencie przejdą na emeryturę, bo mają dość takiego traktowania ich jako grupy zawodowej, w sensie finansowym także, więc proszę nie mówić o bezpieczeństwie w takim kontekście, w jakim Pan mówi. Budżet obywatelski – nie wiem, co to ma do strategii, o budżecie obywatelskim mówiłam wielokrotnie, że ponieważ przez pierwsze edycje zostało złożonych wiele dziesiątek wniosków, to myśmy przyjęli sobie za zadanie zrealizować te wnioski w tak dużej mierze, jak się tylko da. Nie wiem, ile to jest dziś procentowo, dawno tego nie sprawdzaliśmy, myślę, że ok. 80% wniosków do budżetu obywatelskiego zostało zrealizowanych, a podjęłam taką decyzję dlatego, że miałam bardzo dużo uwag właśnie od mieszkańców, że system głosowania jest systemem nieuczciwym, bo wnioski składane przez małe grupy obywateli, wnioski, które dotyczą nieraz kilku, kilkunastu posesji nie mają szansy przebić się przez zadania, na które może głosować kilkaset osób. W związku z tym, mimo, że składali dwa, trzy, cztery razy wniosek do budżetu obywatelskiego on ciągle przegrywał. Postanowiliśmy przyjrzeć się tym mniejszym, uznając je za uzasadnione. Wszystkie te wnioski przeszły weryfikację merytoryczną, formalną i zostały skierowane do realizacji jeżeli mieliśmy taką możliwość finansową, i to jest dialog ze społeczeństwem, przyjmowanie wniosków nie tylko na ilość, ale też patrząc na aspekt społeczny i uzasadnienie od mieszkańców. Zresztą każdy mieszkaniec, w każdej chwili może złożyć wniosek o różne zadania, jeżeli mamy na to pieniądze realizujemy. Jedyne ograniczenie to są środki, których mamy coraz mniej, bo znów rząd PiS zdewastował nam system finansowania samorządów i dzisiaj się zastanawiamy, z czego zrobimy podwyżki w przyszłym roku, kiedy podniesiemy płace minimalne, a dotyczyć

to będzie bardzo dużej sfery pracowników, którzy są zatrudnieni w jednostkach miejskich i spowoduje niewątpliwie wzrost wszystkich usług komunalnych, z jakich miasto korzysta, czyli taki banał jak koszenie trawy, zmiatanie ulic, opróżnianie koszy na śmieci, wywóz śmieci czy sprzątanie cmentarzy wzrośnie dokładnie o tyle, o ile wzrośnie płaca minimalna. Zajmują te stanowiska z reguły osoby z najniższymi kwalifikacjami, wykonujące najmniej odpowiedzialne obowiązki, o wysokości płac nauczycielskich, którzy często mają skończone trzy, cztery czy nawet pięć fakultetów. Wątku pomnika smoleńskiego już zupełnie nie rozumiem. Co ma pomnik miejski do strategii rozwoju miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzieścielski – tutaj się wtrąć. Jeżeli idzie o pomnik smoleński było spotkanie tutaj, na tej sali i mieliście Państwo zaproponować inne lokalizacje. Do dnia dzisiejszego tych lokalizacji nie zaproponowaliście. Uczestniczyłem w tym spotkaniu, to było 4 lata temu, co tutaj żeśmy rozmawiali, tak więc do dnia dzisiejszego nie została zaproponowana inna lokalizacja.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska – jeszcze dodam przy okazji, przepraszam, że jesteśmy przy pomnikach, ale jak Pan Radny wypomina takie rzeczy to ja też wypomnę. Mamy, piękny fundament zbudowany pod pomnik bodajże Żołnierzy Wyklętych, Państwo byli wtedy jego wielkimi zwolennikami, więc może doprowadźcie Państwo jedną inicjatywę do końca, zanim zacznie rozmawiać o kolejnym, bo w tej chwili ten fundament służy jako taka elegancka toaleta dla psów, bo prócz wybrzuszenia z terenu, który został dopracowany, długie miesiące rozmów, gdzie to zlokalizować, żeby było dobrze, żeby było w eksponowanym miejscu, żeby była kwestia dojścia, złożenia kwiatów. Wszystko zrobiliśmy tak, żeby wnioskodawca był zadowolony, tylko wnioskodawca nie zrobił tego pomnika.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzieścielski – dodał, że od 2018 roku.

Radny Wiesław Żurek – powiedział, że to przykre, bo miał służyć Żołnierzom Wyklętym, ale przechodzi tam codziennie i służy jako śmietnik.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska – powiedziała, że tyle o pomnikach. O przedsiębiorczości – tu znowu moglibyśmy długo rozmawiać, kto w tym kraju wykańcza poprzez wzrost cen m.in. energii, podatków małe i mikroprzedsiębiorstwa. Wzrost cen energii zabił w tym kraju dziesiątki tysięcy firm, szczególnie ze sfery piekarnictwa, cukiernictwa, małej wytwórczości, przetwórstwa spożywczego i gastronomii. Podziękujcie tym, którzy decydują o zwiększeniu kwot za energię elektryczną. Miasto Świdnica jedyny podatek, jaki nakłada to podatek od nieruchomości, który dotyczy tych, którzy posiadają nieruchomość. Wzrosty te są dużo niższe niż inflacja i w każdym uzasadnionym przypadku, jeżeli firma przeżywa kłopoty gospodarcze, z innych powodów dochodzi do kryzysu w danej firmie, to są względy finansowe, koniunktury, sytuacji gospodarczej, ale także życiowe przypadki, które często przedsiębiorców dotyczą, jako prezydent mam prawo, i z tego prawa korzystam, zaległości podatkowe w sferze podatku od nieruchomości potraktować w sposób specjalny, czyli rozłożyć na raty, bo takie prośby do mnie wpływają lub w sytuacjach bardzo szczegółowo udokumentowanych, uzasadnionych jestem upoważniona do tego, żeby z takiej zaległości podatnika uwolnić, żeby ją umorzyć. Z tej możliwości korzystamy bardzo rzadko, wszystkie informacje na ten temat są ujawniane na BIP-ie Urzędu Miasta, ponieważ wtedy, kiedy wnikamy bardzo szczegółowo w tę sytuację i badamy dokumenty okazuje się, że tych naprawdę uzasadnionych przypadków jest niewiele. Na koniec dwie rzeczy, które sobie wynotowałam. Jeszcze nie jesteśmy Częstochową ani Gdańskiem, ani Toruniem też nie jesteśmy, chyba, że Pan Radny z inną grupą zawodową będzie rozmawiał w tym mieście no to może będziemy jakimś „podtoruniem”, mamy ku temu przesłanki mentalne, nieraz nazywają nas, może nie „podtoruniem” ale wpływy toruńskie nieraz są mocno widoczne w Świdnicy, a jak widać po Toruniu pewna forma rozwiązań turystyczno-biznesowych rozwija się tam świetnie. Natomiast mówiąc serio, ruch turystyczny w naszym mieście rośnie, hotele nie narzekają, po okresie covidowym bardzo dużo gości odwiedza Świdnicę, ostatni przykład to Festiwal Bachowski, który przyciągnął gości nie tylko z Polski, ale i Europy i był problem

Świdnicy z ulokowaniem kogokolwiek w hotelu, wszystkie miejsca były przez ten okres zajęte, na co dzień też, szczególnie w szczytowych okresach hotelarze się nie skarżą, wręcz mówią o poprawie koniunktury, która wynika z poprawy atrakcyjności Świdnicy. Wiele osób podkreśla, że Świdnica w ostatnich latach wizerunkowo zmieniała się na lepsze, ponieważ realizujemy założenia tej strategii, którą przyjęliśmy poprzednio, czyli zadbałszy o wizerunek miasta Świdnicy, miasta z tradycjami, zadbałszy o stronę historyczną, współpracując też ściśle z właścicielami obiektów zabytkowych różnego rodzaju, ma też swój udział cała sfera instytucji kultury w mieście, szczególnie Muzeum Dawnego Kupiectwa, które pod dyktando Pana Dyrektora stosuje coraz to nowe, atrakcyjniejsze rozwiązania, to też jest jeden z magnesów, który przyciąga do nas turystów. I jeszcze, chyba cytat dnia sobie zrobię z tego, co Pan powiedział, dwa takie wątki. Jeszcze jeden, plaża przy Kraszowicach. Z bardzo prostej przyczyny nie zrobiliśmy plaży na Kraszowicach, o czym Pan też doskonale wie, tylko dzisiaj udaje, że nie wie, ponieważ z drugiej strony tej dzielnicy zrobiliśmy sobie taką plażę za 35 milionów, a w dzielnicy Kraszowice zrobiliśmy taką kładeczkę za 2,5 miliona, żeby mieszkańcy Kraszowic mogli bezpiecznie dostać się na teren OSIR-u rowerem, na piechotę, w sposób szybki, prosty, to też były wieloletnie postulaty tej dzielnicy i dzisiaj nie trzeba objeżdżać pół miasta, żeby dojść na basen odkryty w Świdnicy, w związku z czym robienie niebezpiecznej plaży przy brudnej rzece, pod liniami elektrycznymi wydaje się naprawdę nietrafionym pomysłem. Zapraszamy na baseny odkryte, Pan Dyrektor mi właśnie przekazał, że minęliśmy już chwilę temu liczbę 50 tysięcy odwiedzających w tym sezonie, co bardzo cieszy, bo to znaczy, że to jest obiekt bardzo potrzebny i przypuszczam, że mieszkańcy Kraszowic też wolą baseny odkryte bezpieczne, czyste, z idealnie czystą wodą niż plażę pod liniami wysokiego napięcia. I te dwa kwiatki na koniec – Pan naprawdę udaje czy nie wie, że rzeka Bystrzyca jest w zarządzie takiej instytucji państwowej, agendy powołanej do życia przez PiS, która nazywa się Wody Polskie, czyli instytucja, która w mieście Świdnica zniszczyła zbiornik na rzece Witoszówka. Do dziś nie możemy się dogadać, bo już nie wiemy z kim, gdzie jest ten właściwy ośrodek decyzyjny, żeby urządzenia zbiornika zostały wreszcie naprawione, poziom wody wrócił do spodziewanego poziomu i żebyśmy nadal mogli z tego zbiornika korzystać tak, jak chcieliśmy, bo zainwestowaliśmy tam mnóstwo pieniędzy, nie tylko w Bosmanat, pomosty ale teraz w całą infrastrukturę i niestety nasze kajaki, rowery wodne stoją bezużytecznie kolejny rok, bo ktoś w Wodach Polskich nie potrafi podjąć decyzji o remoncie, który kosztuje co prawda kilka milionów, więc obiektywnie jest to kwota duża, ale patrząc z punktu widzenia ogromu tej instytucji jest to kwota bardzo niewielka i jeżeli na tym poziomie nie ma decyzyjności to wolę sobie nie wyobrażać, co dzieje się w takich miastach, przez które przepływa Odra czy Wisła, gdzie problemy, także dotyczące infrastruktury sięgają dziesiątków czy nawet setek milionów. To są te same Wody Polskie, z którymi nie udaje nam się podpisać porozumienia dotyczącego sprzętania obrzeży i które zupełnie na siebie tego obowiązku nie przejmują, doprowadzając do tego, że dzisiaj rzeka Bystrzyca wygląda jak wygląda, chaszcze, oczywiście przez „ch”, obrastają tę rzekę ze wszystkich stron, wyrastają ze środka rzeki, nikt się nie przejmuje ani wyczyszczeniem koryta ani tym, żeby ta droga wodna jako tako chociaż wyglądała. To są te same Wody Polskie, które w wielu miastach w Polsce blokowały przez długie miesiące ustanowienie nowych stawek za wodę i ścieki, kwestionują wyliczenia dokonywane przez spółki komunalne, co doprowadza do tego, że spółki te dysponują coraz mniejszymi środkami inwestycyjnymi, które są potrzebne, chociażby na wymianę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej czy budowę nowych sieci do nowopowstających osiedli. W przypadku miasta Wrocław doszło do kuriozalnej sytuacji, że kwestia odblokowania negocjacji, rozmów na temat ustanowienia nowych stawek trwała 2 lata, w tym czasie zdarzył się COVID, wojna i inflacja. Na koniec ten cytat, który sobie zaraz do notesu przeniosę, że „Pani Prezydent nie chce przenieść zakładów produkcyjnych do strefy ekonomicznej”. Myślę, że to jest kuriozum dnia, gdybym miała takie uprawnienia i takie prerogatywy, żeby takie rzeczy robić to chyba miałabym władzę absolutną, nie mam takiej władzy i do swojego stanowiska nigdy nie odnosiłam się poprzez pojęcie „władza”, raczej przez pojęcie „zarządzanie”, bo uważam, że do tego zostałam powołana, natomiast zakłady produkcyjne funkcjonują w oparciu o swoje niezależne ustawodawstwo i to ich wolą wyłączną może być, czy chcą zmienić miejsce

prowadzenia działalności, zazwyczaj jest to związane z wydatkami rządu kilkudziesięciu milionów złotych, natomiast znów Pan Radny raczy chyba udawać, że nie rozumie, iż żyjemy w mieście, które miało swój określony historyczny rozwój i tradycje, jeśli chodzi o zagospodarowanie przestrzeni. W kilku miejscach wyglądało to w ten sposób, że przedsiębiorstwa powstające w drugiej połowie XIX i na początku I połowy XX wieku lokowały najpierw zakłady przemysłowe, a dookoła bogaty przemysłowiec tworzył dzielnicę mieszkalną, usługową i takie miasto zastaliśmy w '45 roku, czyli takie enklawy jak fabryka wagonów, ŚFUP, gdzie zakład istniał w środku a dookoła rozrastały się mini-miasteczka. Wtedy nie obowiązywały regulacje przestrzenne, wtedy też przemysł nie był tak, w niektórych momentach niebezpieczny dla zdrowia ludzkiego jak dziś, nie było chemii przemysłowej, wielu technologii, które są dobre, jeżeli chodzi o produkcję, niedobre dla bezpośrednich sąsiadów, a jeżeli już mamy jakieś zastrzeżenia do takich konfliktów, to jedyną drogą jest stworzenie dobrego, mądrego prawa. O regulacjach dotyczących ustawy „odorowej”, która np. pozwoliłaby na skuteczną interwencję w odniesieniu do zakładów, które dzisiaj są bardzo uciążliwe dla okolicznych mieszkańców, apeluję od momentu, kiedy ten problem się pojawił i żadnych rezultatów nie widzę, nie ma w tym parlamencie po stronie rządowej nikogo, kto w sposób przemyślany, mądry i odpowiedzialny chciałby się tym tematem zająć, mimo tego, że mamy już wzorce w innych krajach, także europejskich, z których moglibyśmy skorzystać. Dopóki zatem nie będzie skutecznego, dobrego prawa, nie będzie skutecznych rozwiązań, prezydent miasta, wójt, burmistrz, rada miejska, rada gminy niewiele mogą zdziałać, w związku z tym, jeżeli ma Pan na to wpływ to bardzo proszę do potencjalnych ustawodawców taki postulat skierować, może po linii politycznej wysłuchają właśnie Pana i jeśli ma Pan takie pomysły na rozwiązania problemów, które dotyczą nie tylko Świdnicy, to warto je wykorzystać, ale nie na tym forum w formie nieuzasadnionych pretensji tylko tam, gdzie może to znaleźć odzwierciedlenie w skutecznych aktach prawnych.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Lech Bokszczanin – nie chciałem się wdawać w polemikę z Panem Radnym Lewandowskim, ale w dwóch punktach odnoszę takie satysfakcje, zadowolenie, otóż Pan Radny wspominając o pomniku powiedział „pomniku katastrofy smoleńskiej”, to ważne – katastrofy, nie zamachu, o którym tu niedawno grzmiał Pan Zyska, to fajnie, że sami odkłamujecie ten mit, i druga rzecz, Pan wspominał o tym, że nie podoba się Panu, że Pani Prezydent nie chce rozmawiać z organizacjami, które mają inny pogląd. To też dla mnie ważne, bo co najmniej dwukrotnie wspominał Pan na tej sali, że Świdnica nie dostaje środków z budżetu państwa, ponieważ władze miasta krytykują rząd, nie słuchają się, to jeżeli pogląd w Świdnicy jest taki sam, to myślę, że tamte dwa wystąpienia to już ma Pan inne podejście, to jest ważne, że już Pan tak nie myśli. Mamy wyzwania w naszej strategii, otóż wyzwanie piąte, czyli zwiększenie udziału i roli mieszkańców w zarządzaniu miastem. Chciałbym przy tym wyzwaniu przypomnieć moją interpelację z 20 grudnia 2018 roku o stworzeniu rad okręgowych, może moglibyśmy wrócić do tematu i w ten sposób bardziej zaangażować mieszkańców Świdnicy w zarządzanie miastem.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dziecielski – chciałbym do jednego aspektu się odnieść. Jeżeli chodzi o Świdnicę jako wielokulturową, określoną jako „multikulti”, tylko przypomnę, że w naszym mieście od prawie 2 lat jest bardzo duża diaspora ukraińska, oni nie są tutaj ze względu na to, że tak bardzo chcą. Wczoraj było święto tej diaspory i nie widziałem większości radnych na tym święcie, a tam były głównie dzieci. Te rodziny musiały uciekać, tak samo mamy diasporę białoruską, więc Świdnica jest miastem otwartym, tolerancyjnym dla wszystkich tych, którzy potrzebują pomocy. Nie widziałem niektórych radnych, żeby pomagali wtedy, kiedy ześmy na Długiej tym ludziom pomagali i oni u nas są i dalej potrzebują pomocy, więc dziękuję, że w strategii jest ujęte to, że jesteśmy otwarci na inne nacje, które potrzebują naszej pomocy.

Radny Krzysztof Lewandowski – Pani Prezydent zaczęła swoją wypowiedź od wymieniania jakichś rzekomych nieprawd. Już się nawet nie obrażam jak Pani tak mówi o moich wystąpieniach z szacunku dla Pani funkcji i osobistych relacji, ale pozwolę sobie przytoczyć

jedną wypowiedź, która pokazuje, że jednak to nie była prawda, którą Pani wypowiedziała, bo w internecie nic nie ginie i na pytanie dziennikarza jednego z poczytnych portali, skierowanych do dyrektora naszego Wydziału Dróg i Infrastruktury Pana Macieja Gleby, dlaczego to wyłączono światło od 7 lipca i ma to obowiązywać do 30 września 2022 roku, tenże dyrektor odpowiada: „pozwoli to na znaczną redukcję zużycia energii elektrycznej przez miasto, co samo w sobie da duży efekt ekologiczny, a jednocześnie przyczyni się do redukcji kosztów”. Wiadomo, że to nie była decyzja Pana Dyrektora, tylko Pani musiała takową wydać, i zapomniała Pani o tym, ale to było już rok temu. Parę jeszcze innych takowych rzekomych nieprawd – tak będzie z tą strategią i z naszym miastem, póki sobie nie uświadomimy, że warunkiem realizacji każdej strategii i czegokolwiek, co możemy zrobić dla tego miasta jest apolityczny sposób sprawowania władzy. Pani wie, o czym mówię, nie może się Pani ciągle odnosić i obwiniać o wszystkie nasze niepowodzenia - mówię nasze, proszę zauważyć, nie tylko Pani – rząd, bo co Pani robi, jak się rząd zmieni, ja jestem ciekaw i z tej ciekawości jestem gotów tu przesiedzieć jeszcze parę lat.

Radny Wiesław Żurek – w związku z faktem, że dyskusja odbiega od aspektu merytorycznego całego tematu, zgłosił wniosek formalny o zamknięcie listy mówców.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski poinformował, że przed wnioskiem formalnym zgłosił się Radny Jan Jaśkowiak, a następnie poddał pod głosowanie wniosek Radnego Wiesława Żurka o zamknięcie listy mówców:

w głosowaniu: za -13 , przeciw -5 , wstrzymało się -1,
(imienny wykaz głosowania radnych- zał. nr 39)

wniosek został przyjęty
lista mówców została zamknięta

Radny Jan Jaśkowiak – dziwie się, że takie opory wśród Radnych są, żeby zabrać głos na temat takiego ważnego dokumentu. Mam dwa krótkie pytania, jedno dotyczy liczby mieszkańców, bo to jest smutna perspektywa wyludniania się Świdnicy i ta liczba, która jest zawarta w tej strategii budzi pewien niepokój, aczkolwiek zabrakło mi informacji i dlatego o nią bym prosił, czy wiemy, jaka jest liczba cudzoziemców, którzy na co dzień stacjonują, przebywają i mieszkają na terenie Świdnicy, to jest jedno pytanie, bo to wtedy też da pewien całościowy obraz na temat, ile faktycznie mieszkańców jest w Świdnicy i drugie pytanie, bo może jest ta informacja, aczkolwiek jej nie znalazłem – wiemy już, że Świdnica ma już wiele terenów inwestycyjnych zajętych, ale jaki procent terenów mamy jeszcze dostępnych pod inwestycje na terenie miasta.

Dyrektor Wydziału Anna Skrzypacz – jeżeli chodzi o tereny inwestycyjne to na terenie miasta tereny, które należą do Gminy Miasto Świdnica w tym momencie już właściwie nie mamy, 16 hektarów terenów będących w obszarze Specjalnej Strefy Ekonomicznej przy ul. Kopernika, należących do KOWR-u to jest właściwie ostatni teren pod przemysł, który jest na terenie miasta Świdnica. Graniczy z terenem, również przemysłowym, gminy wiejskiej Świdnica. Natomiast mamy tereny usługowe, które są dostępne w zasobach Gminy Miasto Świdnica. Jeżeli chodzi o mieszkańców to tutaj bardzo jest widoczny ten wpływ mieszkańców z naszego miasta, analizowaliśmy również element, gdzie ci mieszkańcy w głównej mierze migrują. Trzeba analizować to w dwóch aspektach – po pierwsze, jest mniej urodzeń, w związku z tym ten procent jest z tego powodu mniejszy, a po drugie, niestety, ci mieszkańcy nie uciekają daleko, wyprowadzają się do miejscowości ościennych, gdzie kupują działki i budują mieszkania, domy, ale pracują i korzystają z infrastruktury miejskiej. Jeżeli chodzi o grupę uchodźców czy mieszkańców, którzy pochodzą z Ukrainy, nie mam dokładnych danych w tym momencie, z tego, co się orientuję jest duża rotacja w tym momencie, może by mnie wspomogła Pani Dyrektor wydziału obywatelskiego, jeżeli chodzi o zameldowania, natomiast takiej informacji dokładnej, ile jest osób zamieszkałych nie posiadam.

Dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich Apolonia Kawka-Szczygieł – jeżeli chodzi o cudzoziemców przebywających w Świdnicy, mnóstwo ludzi nie dopełnia obowiązku meldunkowego i jeżeli mówimy o cudzoziemcach z Ukrainy to również dotyczy bardzo dużo tych osób. Na chwilę obecną w Świdnicy zameldowanych jest na pobyt czasowy około 1000 cudzoziemców.

Radny Jan Jaśkowiak – moje pytanie dotyczyło nie tylko Ukraińców, ale wszystkich cudzoziemców, rozumiem, że ta liczba 1000 dotyczy również np. Białorusinów i innych.

Dyrektor Wydziału Spraw Obywatelskich Apolonia Kawka-Szczygieł – potwierdziła.

Komisja Uchwał i Wniosków poinformowała, że w sprawie projektu uchwały nie wpłynął żaden wniosek.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski poddał pod głosowanie projekt uchwały nr LVI/9:

w głosowaniu: za -19 , przeciw -0 , wstrzymało się -0,
(imienny wykaz głosowania radnych- zał. nr 40)

projekt uchwały nr LVI/9 został przyjęty.

Protokół Komisji Uchwał i Wniosków stanowi załącznik nr 41 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski – w związku z tym, że już zjawili się mieszkańcy poprosił, aby w tym momencie pozwolić mieszkańcom na wystąpienie w ramach wystąpień mieszkańców miasta. Radni nie wyrazili sprzeciwu.

W ramach wystąpień mieszkańców miasta, głos zabrał Pan Michał Czarny.

„Dzień dobry Państwu, nazywam się Michał Czarny, stoję tu przed Państwem w imieniu własnym, jak i pozostałych rodzin ulicy Czereśniowej. Przed chwilą słyszeliśmy na temat problemu dotyczącego wyludniania się miasta Świdnica. My, jako jedni z niewielu, zdecydowaliśmy się te nasze rodziny i domy budować tu, właśnie w tym mieście, tutaj żyć, wychowywać nasze dzieci, pracować i odprowadzać podatki. Dla nas, mieszkańców ulicy Czereśniowej jest to związane z pewną istotną uciążliwością. Od kilkunastu lat mieszkamy przy drodze gminnej, która wciąż jest drogą gruntową. Droga ta, pomimo tego, że wiele prac zostało wykonanych, mamy już wszystkie media, mamy odprowadzenie wody burzowej, jest światło, jest podbudowa, wykonana jest aktualna dokumentacja projektowa. Droga ta jednak wciąż nie posiada nawierzchni. Oznacza to, że kiedy jest sucho i ciepło, żyjemy we wszechobecnym pył. Ten pył jest wszędzie, na elewacjach, budynkach, na autach, wszędzie, czym oddychamy. Kiedy natomiast pada, droga zamienia się w jezioro. Przejazd jest tylko możliwy, bo przejście zwykle nie. Rozumiecie Państwo, życie w tych warunkach jest dość trudne, od kilkunastu lat mamy taką sytuację, wielokrotnie zwracaliśmy się z prośbą o to, aby tą inwestycję dokończyć i zamknąć przez budowę nawierzchni. Nie wiem, o jakich pieniądzach mówimy, ja rozumiem realia, wiem, że pieniędzy nie ma nigdy tyle, jakie są potrzeby, ale zwracamy się z wielką prośbą o to, aby to zadanie inwestycyjne przewidzieć w budżecie na rok 2024. Bardzo prosimy o pozytywne rozpatrzenie tej prośby.”

Przerwa 5 min

Ad 8. Sprawozdanie Prezydenta Miasta z działalności po 23.06.2023 r.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska przedstawiła sprawozdanie z działalności po 23.06.2023 r. (zał. nr 42).

W załączeniu:

- sprawozdanie ze stanu i struktury bezrobocia w mieście Świdnica (zał. nr 42a)
- informacja dot. wydanych zarządzeń Prezydenta Miasta (zał. nr 42b)
- wykaz postępowań podprogowych o wartości od 85 000 do 130 000 zł, zgodnie z Regulaminem udzielania zamówień podprogowych o wartości do 130 000 zł netto (zał. nr 42c)
- wykaz przetargów przeprowadzonych zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami (zał. nr 42d)
- wykaz przetargów przeprowadzonych zgodnie z ustawą Prawo zamówień publicznych (zał. nr 42e).

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska – powiem o kilku rzeczach, których w sprawozdaniu nie ma. Jesteśmy w bardzo intensywnym okresie przygotowywania wniosków o różnego rodzaju dofinansowania, dotyczą trzech potencjalnych źródeł, po które teraz możemy sięgnąć. Przygotowaliśmy i złożyliśmy wnioski do programów rządowych, przygotowaliśmy i złożyliśmy pierwsze wnioski do funduszy unijnych, które są rozdysponowane za pośrednictwem instytucji pośredniczącej Aglomeracji Wałbrzyskiej w Wałbrzychu i przygotowujemy pierwsze wnioski do Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, których dystrybucją zajmie się Dolnośląska Instytucja Pośrednicząca, jej oddział znajduje się w Świdnicy. W ciągu wakacji zorganizowaliśmy dwa spotkania dotyczące tego ostatniego funduszu, zachęcając przedsiębiorców, wspólnoty mieszkaniowe i innych właścicieli obiektów mieszkalnych, żeby przygotowywali dokumenty. Nabór na ten drugi program trwa do połowy października, uważamy, że jest to ogromna szansa poprawy warunków życia, zamieszkania, także w obiektach zabytkowych. Bardzo Państwa proszę, żebyście takie informacje przekazywali dalej, można uzyskać do 85% dofinansowania w zakresie kosztów kwalifikowanych, wszystkie informacje szczegółowe można uzyskać w DIP-ie albo w naszym Wydziale Funduszy Zewnętrznych, można Panią Dyrektorkę Annę Skrzypacz poprosić o przekierowanie do takiej osoby, która szczegółowo powie, jak powinien wyglądać złożony wniosek. Są to wnioski, których wartość ma rozpocząć się od 300 tysięcy złotych wzwyż. Nie ma górnej granicy, czyli jeśli jakaś wspólnota chce wykonać kompleksowy remont dotyczący elewacji, strychu, wymiany okien, osuszenia, ocieplenia piwnic, ocieplenia strychu, o takie środki może się ubiegać. W jednym remoncie może być zawartych kilka zadań, może to być kontynuacja zadań już rozpoczętych, i znowu istotna informacja – program obejmuje obiekty zabytkowe i tutaj znacznie obniżono kryteria tzw. efektywności energetycznej, czyli wykonanie tych prac, które byłyby dofinansowane ma obniżony parametr, który wynosi tylko 1%, czyli jeżeli nasze oszczędności na ciepłe i energię będą nie mniejsze niż to, już kwalifikujemy się do uzyskania takiego wsparcia. To bardzo ważny projekt, na to jest dużo pieniędzy, bo na nasz obszar objęty FST tylko w tym zakresie jest ponad 130 milionów. To pieniądze, po które będziemy zachęcać, żeby sięgnąć, m.in. kierowaliśmy informację w tej sprawie do wybranych dużych wspólnot, które były wnioskodawcami do naszego programu ochrony zabytków. Korzystając z tego projektu można uzyskać więcej pieniędzy i zrobić więcej. Uważamy, że to jest dobra droga, jeżeli wspólnoty są do tego przygotowane. Trzeba mieć niestety, to jest obowiązek, audyt energetyczny. Niestety, bo zapotrzebowanie na ten dokument jest w tej chwili duże, dlatego Państwa proszę o nagłaśnianie. Mamy jeszcze prawie dwa miesiące na złożenie wniosków, bardzo będziemy wszystkich zachęcać. Miasto Świdnica także przygotowuje się bardzo szeroko do projektów związanych z termomodernizacją. Możemy skorzystać w niektórych przypadkach z różnych źródeł, stąd nie będę rozgraniczać, które dotyczą FST, a które środków aglomeracyjnych, ale generalnie składamy jako nasze najważniejsze wnioski projekt termomodernizacji II części Szkoły Podstawowej nr 4, tj. projekt obejmujący termomodernizację basenu, sali gimnastycznej i łącznika, na kilkanaście milionów złotych. Projekt dotyczący tego budynku, w którym się w tej chwili znajdujemy, on też wymaga docieplenia, niestety minęło już 20-kilka lat, zastosowania innych rozwiązań, jeśli chodzi o okna, elewacja w jakim jest stanie Państwo widzą. Pan Przewodniczący patrzy w górę, my też patrzymy, że dzisiaj już samo ulokowanie okablowania i zabezpieczenie powinno wyglądać inaczej. Dobrze, że ten budynek jest, ale jego stan jest dzisiaj

niesatysfakcjonujący, w związku z tym taki projekt składamy. To, co bardzo istotne, to nasze placówki edukacyjne, przedszkola. Też jest kilka takich projektów przygotowanych. Młodzieżowy Dom Kultury przy ulicy Nauczycielskiej, następnie, prócz tego, że zachęcamy wspólnoty, to również sami wytypowaliśmy z naszych zasobów kilkanaście budynków, które do tych projektów chcemy złożyć, czyli podobny zakres prac, podobne dofinansowanie, tylko tu właścicielem wyłącznym jest miasto. Ponieważ myśmy się już do tego przygotowawali dużo wcześniej, niemal we wszystkich przypadkach dokumentacja jest kompletna i na pewno będziemy to chcieli robić w ciągu najbliższych lat. Ścieżki rowerowe też znajdują się wśród priorytetów w tej perspektywie, więc będziemy chcieli je kontynuować, szczególnie w zakresie łączenia dzielnic. Fotowoltaika, elektromobilność, jest tych projektów sporo, ale chciałam powiedzieć o tych, które są najistotniejsze z punktu widzenia możliwości, puli środków do wykorzystania i efektu w postaci poprawy warunków zamieszkania. Środki rządowe, też padały pytania. Nasze główne dotyczą dróg, to jest jednak sfera, która wymaga nieustannej troski, starań. Pozyskaliśmy pieniądze na Kraszowicką, Inżynierską, w tej chwili aplikujemy z dwoma projektami o dużo większym zakresie finansowym, bo oba wnioski to około 20 milionów każdy. Jeden dotyczy dróg łączących strefy mieszkaniowe ze strefami produkcyjnymi, połączenia w obszarze granicy Klimatycznej i ulica Sudecka i próba połączenia, jeżeli będzie dofinansowanie, Bystrzyckiej z ulicą Westerplatte, żeby od tamtej strony ułatwić dojazd niektórym osobom do pracy, ale też uwolnić nowe tereny inwestycyjne pod budownictwo mieszkaniowe, przede wszystkim jednorodzinne. Mamy tych zasobów jeszcze trochę i warto by było je sprzedać i rozwijać nowe osiedla, ale już kompleksowo zabezpieczając potrzebną infrastrukturę. Nawiążę tutaj do Czereśniowej, mieszkańcy już wyszli. To jest zaniedbanie władz poprzednich niestety, bo jak ktoś podejmuje decyzję o ulokowaniu nowego osiedla i nie zabezpiecza odpowiednio infrastruktury, a potem udaje, że tematu nie ma, tak się działać nie powinno. Staramy się to robić inaczej, nie możemy dzisiaj obiecać, co się stanie z ulicą Czereśniową, wszystko zależy od budżetu, ale tam, gdzie za naszych czasów podjęto decyzję o lokowaniu domów jednorodzinnych, chcemy tę infrastrukturę dokończyć i sprawić, że będzie ona satysfakcjonująca dla mieszkańców i bezpieczna. Drugi wielki projekt drogowy – rondo Westerplatte-Bystrzycka, czyli udroźnienie miasta od strony Dzierżoniowa. W związku z uruchomieniem przejazdów kolejowych jest tam ogromny problem. Fabryka Wagonów, która całe potoki pojazdów generuje w momencie, kiedy jest kolejna zmiana, jest kilka przyczyn, które się kumulują i jest to miejsce, gdzie bardzo trudno dzisiaj przejechać. To też jest projekt na około 20 milionów złotych, czekamy na decyzję. Mniejsze projekty drogowe, ale bardzo ważne – jeden dotyczy ulicy Bolesława Chrobrego, drugi dotyczy ulicy Kanonierskiej. To są wnioski, które złożyliśmy do Funduszu Dróg Samorządowych. Dla nas jest to o tyle mniej korzystne, że w tym funduszu płacimy 50 na 50, czyli jeśli dostaniemy dofinansowanie, drugie tyle musi pochodzić z budżetu gminy. Przy Nowym Ładzie, tych naborach dofinansowanie wynieść może nawet 98%, ale żeby nie było tak słodko, bo Pan Radny Lewandowski może pomyśleć, że już się cud zdarzył i za chwilę pieniądze nas zasypią, rzeczywiście nas zasypią, to już wiemy, w formie rekompensaty utraconych ubytków z tytułu podatku PIT i będzie to około 21 milionów, ale na razie mamy tylko informację, pieniędzy nie widać, nikt nie jest w stanie powiedzieć, w jakim czasie one trafią do budżetów samorządowych i nie ma żadnych złudzeń, one rekompensują w około 50% te ubytki, które w naszym budżecie powstały, jeżeli by patrzeć na nasz udział w podatku PIT i dobrą koniunkturę, która skończyła się w ubiegłym roku, teraz też słyszymy, że PKB spada a nie rośnie, więc to są dla nas czarne wizje. Ta rekompensata, którą otrzymamy, niezależnie od terminu, w którym do nas dotrze, to będzie dla nas środek do łatania dziur na rok przyszły, tak to w tym państwie działa, że samorządy nie mogą swoich budżetów planować bezpiecznie, tylko muszą się opierać, a właśnie nie mamy się o co opierać, bo o brak danych nie można się oprzeć, powinniśmy się opierać o twarde dane, a te dane docierają do nas później niż zazwyczaj i dane dotyczące rekompensaty wpływają teraz, pieniądze nie wiadomo kiedy i one będą dotyczyły już roku 2024, żeby go w ogóle przeżyć i np. zabezpieczyć zwiększające się płace, o czym też już mówiłam. Wnioski złożone, czekamy. Dwie kontrole, o których chciałam powiedzieć, bo warto się pochwalić. Zakończyła się, jeszcze nie mamy wniosków końcowych,

będzie kilka dosłownie uwag, ale zakończyła się kontrola Najwyższej Izby Kontroli w naszym urzędzie, dotycząca rozliczenia, mówiąc ogólnie, akcji „Ukraina”, czyli zasadności sposobu dystrybucji środków, które do nas trafiały, za pośrednictwem Wojewody, ze źródeł rządowych. Bardzo było mi miło słuchać od pana kontrolera, że Świdnicę może stawiać za wzorzec w całej Polsce, postawił nam pięć z małym minusem, ale przy takim ogromie dokumentów, jakie zostały przez nas przetworzone, przy takiej ilości środków, jakie przepływały przez nasz budżet, to są niewielkie uchybienia, które wymagają drobnych korekt i nic więcej. Przekazuję, bo jestem z tego powodu bardzo dumna, duże wyrazy uznania w stronę wydziału kierowanego przez Panią Alicję Masny, przede wszystkim została wymieniona Pani i współpracownicy na pierwszym miejscu, powiedział pan kontroler jeszcze, że koledzy i koleżanki, którzy wykonują podobne kontrole w innych miastach w Polsce zazdroszczą mu, że trafił do Świdnicy i tak dobre rezultaty zobaczył, niezwykle precyzyjną, dobrą pracę urzędników, skrupulatność, terminowość i wszystko, co najlepsze. Drugi, też bardzo wysoko oceniany wydział to Biuro Zarządzania Kryzysowego, który trochę inną sferą spraw się zajmował, ale tu też słowa uznania za szybkie wprowadzanie procedur, rozliczenia i również praca wykonana przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, chociaż to był temat oboczny, bo głównie chodziło o procedury w urzędzie. Nie dało się tego bez sprawdzenia kilku czynności wykonywanych przez MOPS zrobić, też bardzo dobre osiągnięte rezultaty. Dobrze i miło jest słuchać takie słowa o pracownikach naszych instytucji, ich odpowiedzialności, rzetelności i kompetencjach. Bardzo dziękuję, że dzięki Państwu mogłam w takiej rozmowie kończącej uczestniczyć. Druga kontrola, która zakończyła się dzisiaj z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Komisja, która zajmuje się sprawdzeniem zasadności wykorzystania środków z programu operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko” badała cztery nasze projekty, które zostały dofinansowane w zakresie rewitalizacji terenów zielonych, czyli Park Centralny, Park Sikorskiego, Park Młodzieżowy i Ogród Różany. Panowie wyjechali też z bardzo dobrymi wrażeniami i przesłaniem, że świetnie by było, gdyby wszystkie urzędy w Polsce w taki sposób wykorzystywały, rozliczały i wykonywały te zadania. Możemy też być dumni, bo jesteśmy wzorcowym pod tym względem samorządem w Polsce. Właśnie ze względu na dobre oceny, które były artykułowane w trakcie tych zadań, dostaliśmy propozycję aneksowania, rozszerzenia tej umowy, nie stawaliśmy do nowych konkursów. Teraz była kontrola ostateczna i z satysfakcją stwierdzam, że wszystko wypadło bardzo dobrze i z satysfakcją te informacje przekazuję, dziękując jednocześnie Panu Dyrektorowi Maciejowi Glebie, Pani Dyrektor Renacie Kogut i wszystkim osobom, które w realizację tych zadań były zaangażowane.

Radny Krzysztof Lewandowski – miło słuchać, żeby Pani Prezydent wymieniała tyle zrealizowanych wniosków wsparcia rządowego. O jednej rzeczy Pani nie powiedziała, to dopowiem, bo pewno nie było czasu, żeby to odebrać. Premier naszego rządu poprzez ręce Ministra Zyski przekazał nam taką informację o kwocie 8 milionów złotych, które mają służyć do budowy mieszkań TBS-u na ul. Księcia Bolka Świdnickiego, to Pani wie i zostaliśmy zobowiązani, żeby o tym przypomnieć i przekazać na Pani ręce tą kwotę. Następnie wręczył Prezydent Miasta informację o dofinansowaniu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dziecielski – mam nadzieję, że te pieniądze są już na koncie.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska – odpowiedziała, że te pieniądze już od dawna są na koncie i to nie jest niczyja wola tylko kwestia dobrze złożonego wniosku. Ten program wsparcia budownictwa społecznego istnieje od ponad 20 lat, wszystkie rządy go kontynuowały, Bank Gospodarstwa Krajowego jako bank wsparcia różnego rodzaju programów rządowych funkcjonuje również od wielu lat. Trzeba napisać dobry wniosek, najpierw mieć wolę aplikowania o takie pieniądze i woli rządowej tu nie ma żadnej. Tam decyduje komisja ekspercka i takie pieniądze do Świdnicy trafiają od początku, od kiedy istnieją TBS-y, tak się działo i za rządów Lewicy, i za rządów Platformy, PSL-u i wszystkich rządów po kolei, tylko nigdy w ślad za tym nie szły kartony tylko umowy, które podpisujemy i realizujemy, ale ten karton przyjmuję, gdzieś go schowam za szafę, tak jak poprzednie, może jako izolacja będzie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dziecielski – dopowiedział, że jako te dwa nagie miecze. Przypomniał, że program mieszkanie plus spalił na panewce, program polskie domy drewniane do dziś funkcjonuje, a tylko kilkanaście mieszkań zostało oddanych i ciężar budowy mieszkań przejęły samorządy. Za to się chwali miasto Świdnica.

Ad 9. Interpelacje, zapytania oraz wnioski radnych i komisji

Interpelacje odczytali i złożyli Radni:

- Wiesław Żurek..... (zał. nr 43)
- Krzysztof Lewandowski.....(zał. nr 44-48)
- Violetta Wiercińska – odniosła się do wcześniejszej wypowiedzi Pana Lewandowskiego o panu z odkurzaczem. Pisała interpelację na ten temat i rozmawiała osobiście z panem, który to składał, więc jest słowo przeciwko słowu. Jest monitoring, ale pan nie wyciągał odkurzacza z samochodu ze względu na to, że poszedł zapytać tego pana. Pracownik PSZOK-u powiedział mu, że musi się umówić telefonicznie. Pan wyciągnął telefon, zadzwonił, ten sam pan mówił mu, że może go umówić na następny tydzień, poniedziałek czy wtorek ale w godzinach przedpołudniowych, kiedy ten pan pracuje, więc nie wskórał nic. Nie jest to prowokacja, jest to sytuacja zaistniała, nie wie dlaczego ten pracownik mówi, że czegoś takiego nie było.

Na majowej sesji podejmowaliśmy uchwałę w sprawie dotacji miejskich na remont zabytków. Jednym z beneficjentów jest parafia pw. św. Józefa, która dostała od nas wysoką dotację, bo 80%, ponad milion złotych i wówczas zwracałam uwagę, że parafia została rekomendowana do Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Wówczas Pani Prezydent powiedziała, że proceduralnie wygląda to w ten sposób, że jeśli parafia otrzyma środki, może nie przystąpić do podpisania umowy z miastem, te pieniądze w żaden sposób się nie zmarnują, będziemy mogli, jeżeli będzie taka rzeczywistość, choć wątpię, rozdysponować je na inne cele, one nie przepadną. Jeżeli za tydzień czy dwa okaże się, że w rozstrzygnięciu wniosek Paulinów został uwzględniony, po prostu nie podpiszą umowy a my wrócimy do kolejnych projektów i będziemy mogli te pieniądze rozdysponować inaczej. 14 lipca dowiedzieliśmy się, że parafia św. Józefa otrzymała dotację z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków w wysokości 1 275 000 zł. Otrzymaliśmy też informację od Pani Prezydent, że w związku z taką decyzją rządu, miasto będzie mogło przeznaczyć środki pierwotnie planowane na wsparcie parafii na inne złożone wnioski do dofinansowania z funduszu gminnego. Będą to z pewnością wybrane wspólnoty mieszkaniowe. Jako radni później otrzymaliśmy pismo od Paulinów, w którym prosili o wstrzymanie cofnięcia dotacji i po dokonaniu nowego kosztorysu będą liczyli na przydzielenie wspomnianej miejskiej dotacji. Rozmawiałam z mieszkańcami i mieszkańcy ubiegający się o dotację czują się rozgoryczeni i oszukani, bo w razie otrzymania rządowej dotacji przez Paulinów miały te pieniądze wrócić do miejskiej puli i dlatego bardzo proszę o wyjaśnienie mieszkańcom swojego stanowiska w tej sprawie i wyjaśnienie, czy jeśli dotacja jest przyznawana na pewien zakres prac konserwatorskich ujętych we wniosku, to czy można pokrywać z tej dotacji zmieniony zakres prac.

- Krzysztof Grudziński.....(zał. nr 49-50)
- Luiza Nowaczyńska.....(zał. nr 51)
- Rafał Fasuga.....(zał. nr 52)

Ponadto, interpelacje złożyli radni: Krzysztof Lewandowski (zał. nr 53), Aldona Struzik (zał. nr 54-55).

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska – zaczniemy od hulajnóg. Bardzo bym prosiła Pana Radnego, próbowałam znaleźć w internecie o Lublinie jakąś wypowiedź, ale znalazłam tylko taką, że się urzędnicy na hulajnogi elektryczne przesiedli, chyba nie o to chodziło. Naprawdę chętnie skorzystamy z takiego rozwiązania, które gdzieś w Polsce zafunkcjonowało, podobnie jak Pana mnie też te hulajnogi drażnią i mimo, że firma się zobowiązywała, że

w przypadku porzucenia będzie reagować na sygnał z naszej strony, tak się nie dzieje. Dzisiaj firmy wypożyczające hulajnogi nie muszą żadnego porozumienia z miastem zawierać, oni po prostu wchodzą, ustawiają hulajnogi i system rusza. Jest przygotowywana ustawa, która ma to trochę uporządkować, okazuje się, że w niej znowu są luki, także jeżeli gdzieś prawem miejscowym zostało to uregulowane to czekamy na odpowiedź, bardzo chętnie skorzystamy bo jest to zhora. Będziemy szukać, tylko konkretnie gdzie a my przepatrzymy urzędy, które to rozwiązały.

Kula na basenie – to jest problem z dyscypliną młodzieży, o której mówiłam. Kula nam poległa w ubiegłym roku, w związku z tym, żeby w tym roku nam nie poległa wprowadzono ten zwyczaj rotacyjnego używania, żeby znowu jej nie zniszczono. Jeżeli bardzo młody ratownik stoi, próbuje zdyscyplinować grupę nastolatków, a my mamy teraz nastolatki, które potrafią ważyć 100 kg i zamiast 10 wskakuje ich 30, jest to kłopot. Trochę mam pretensji do tych, którzy tę młodzież tak wychowali, że oni nie reagują na prośby ratowników a chcielibyśmy, żeby ta kula cieszyła się sprawnością jak najdłużej i żeby można było z niej korzystać. Chcielibyśmy atrakcyjnie, mamy atrakcyjnie, nie wszyscy do tych atrakcji może dorosli.

Ławki sprawdzimy, oczywiście powinny być. Porządek na ulicy Siostrzanej – z tego, co pamiętam, ale nie chcę, żeby to była wiążąca informacja, nie ma już dzisiaj Pana Dyrektora ale to jest chyba teren pod zarządem MZN-u. Proszę pamiętać, że każde zwiększenie usług prowadzonych przez MZN będzie skutkowało podwyżkami czynszów, bo nie mamy już na czym oszczędzać w MZN-ie, tam też pracują firmy, które są oparte o płace regulowane przez rząd PiS-u. Mamy ludzi zatrudnionych w MZN-ie, rosną koszty eksploatacji, w tym prądu i wszystko trzeba liczyć bardzo skrupulatnie. Te podwyżki, które docierają do najmujących lokale są wyliczane przez Pana Dyrektora, który jest ekonomistą, bardzo skrupulatnie i ostrożnie, to prowadzi do ograniczenia pewnej sfery usług. My byśmy chcieli, aby codziennie było sprzątane, aby w czasie upałów chodniki były zlewane wodą, to samo dotyczy też tego, o czym mówiła Pani Radna Nowaczyńska. Niestety, rezygnujemy z pewnej częstotliwości usług, do jakiej się przyzwyczailiśmy, bo musimy oszczędzać, mamy mniej dochodów bieżących, a nie wynika to z decyzji samorządu tylko z tego, że mamy mniejsze wpływy z podatku PIT i te oszczędności boją, a na pewno nie będziemy oszczędzać na płacach pań w żłobkach, pracownikach instytucji publicznych takich jak Urząd Miejski, instytucje kultury i ciężko pracujący pracownicy OSiR-u czy innych instytucji miejskich i innych sfer zatrudnienia jak pracownicy obsługi i administracji jednostek edukacyjnych. To są te trudne wybory przed którymi stajemy, jest to dylemat, ale oczywiście skieruję Pana interpelację, nie byłam tam osobiście, ale zdjęcia do mnie dotarły. Jest to smutne i przykre. Przykre jest też, że mieszkańcy sami nie szanują tego, co im zrobiono, bo to, że ktoś rzuca śmieci, zamiast do kosza, na trawę, pod ławkę, że ktoś siedzi i je słonecznik, który jest zhorą sprzątających, te łupiny, które są rozsypane dookoła, to, że ktoś rzuca pampersa w trawę, rzuca worki foliowe, niszczy ławki albo po nich bazgrze, że ktoś bazgrze nowe autobusy, kupione za miliony złotych, to, że ktoś wybija szyby na przystankach autobusowych kamieniami, niszczy mienie w Parku Młodzieżowym, zrobione wielkim trudem i za bardzo duże pieniądze to nie jest wina służb miejskich tylko braku kultury mieszkańców i niedoceniań tego, co zrobiliśmy dla nas wszystkich wspólnie, za nasze wspólne pieniądze. Pan z odkurzaczem – dalej odczytujemy to jako prowokację, bo gdyby pan przyniósł odkurzacz pod bramę i go tam zostawił to pewnie pracownik by ten odkurzacz sprzątnął. Jest to szyte tak grubymi nićmi i nawet nie wiem jak to nazwać, to po co przyjechał z tym odkurzaczem i go nie wystawił, dlaczego nie zadzwonił wcześniej. PSZOK przyjmuje ponad 2000 osób rocznie i nagle jest pan z odkurzaczem, którego nie wyciągnął, zamiast odwieźć na najbliższy punkt czerwony albo postawić pod własnym śmietnikiem. Miasta nie stać dzisiaj na to, żeby budować własny, jak zrobił to Wałbrzych, punkt selektywnej zbiórki odpadów, byłby to wydatek rzędu milionów złotych. My się bardzo cieszymy, że ZOM, który traktuje to jako bardzo dodatkowe zadanie i nieulubione, chce nam w ogóle takie usługi świadczyć. Gminy są zobowiązane prowadzić PSZOK-i. Korzystamy z bazy ZOM-u, płacimy za to, nie zajmujemy się niczym, nie zajmujemy się organizacją, zbiórką selektywną, utylizacją, po prostu gwarantujemy mieszkańcom, że taka usługa jest dla nich zgodnie z ustawą prowadzona. Można to przejąć na siebie. Skąd mamy dzisiaj

wygoszponarować działkę, pieniądze, dojazdy, pracowników. W pewnych usługach ludzie nie chcą pracować, bo są właśnie narażani na pana z odkurzaczem, którzy dzwonią, robią afery, prowokują, są niegrzeczni. Jeżeli są ustalone zasady to będziemy realizować to zgodnie z zasadami. Jeżeli jest powiedziane zadzwoń wcześniej, tam nie przyjeżdżają ludzie z odkurzaczami tylko ludzie z materiałem z rozbiórek, starym sprzętem domowym, nieraz to są busy, to są większe gabaryty, z którymi ciężko sobie poradzić. Jeszcze raz podpowiadam – zostawmy odkurzacz przy swoim śmietniku, wtedy, kiedy jest zbiórka odpadów wielkogabarytowych i nie róbmy problemów tam, gdzie ich nie ma.

Do Pana Krzysztofa Grudzińskiego – możemy wystąpić kolejny raz o ten Zalew, ale my to robiliśmy już wiele razy. W sprawie porozumienia dotyczącego sprzątnania rzeki Bystrzycy, nie wiem czy Wody Polskie zgodzą się na taką akcję społeczną, dlatego, że to nie jest proste sprzątnanie, takie jak robiliśmy, czyli chodzenie po mieście ubrani w swój strój, mamy tylko rękawice, zabezpieczamy worki na śmieci, zbieramy puszki, papiery itp. Tam już trzeba wejść ze sprzętem specjalistycznym, w specjalnym obuwiu, stroju i myślę, że prowadzenie tego poprzez akcję społeczną może być niebezpieczne dla osób, które chciałyby w tym uczestniczyć. Jest tych chaszczy już za dużo, są za bardzo rozrośnięte. Mam sceptyczne do tego podejście, ze względu na bezpieczeństwo. Nam też takie usługi wykonywała firma specjalistyczna, to nie może być ktoś, kto prócz rękawic nie ma nic. Samo obuwanie i strój ochronny musi spełniać pewne wymogi, żeby wejść do wody, tam znajdują się różne rzeczy, części metalowe, pobitego szkła. Rozważmy to na spokojnie, też bardzo mi zależy na tym, żeby Bystrzyca była posprzątnana.

Co do lokalizacji serduszka z Parku Centralnego pod USC – może ten pomysł nas pogodzi. Przykre, że mieszkańcy nie rozumieją tej idei i specyfiki tej konstrukcji. Był też wniosek Pana Przewodniczącego o inną lokalizację, z różnych względów nie za bardzo może być uwzględniony, ale jak się Pan Przewodniczący z Panem Wiceprzewodniczącym dogadają, przewieziemy to serduszko i będzie ono wtedy też pod nadzorem.

Do sprawy kościoła św. Józefa nie będę się odnosić, dostaliście Państwo wyjaśnienia na piśmie, wydaje mi się, że są one jasne, klarowne, wszystko zostało wyjaśnione i nie chcę się odnosić w żaden sposób do jakichkolwiek pretensji, nigdy nie dysponowaliśmy, za wyjątkiem roku 2017 lub 2016, taką ilością pieniędzy, żeby zaspokoić wszystkie oczekiwania wnioskodawców. Mówiłam dzisiaj sporo o środkach unijnych i o tym, że będziemy zachęcać znaczną część wnioskodawców do tego, żeby skorzystali z lepszych pieniędzy, czyli wyższych, jeśli chodzi o wartość zadania i pozwalających na szersze spektrum prac remontowych niż to, które mogą zrealizować w oparciu o program gminny, natomiast jeżeli Radny Podgórski chciałby coś o kościele św. Józefa dodać, bo mi się wydaje, że już wszystko powiedziałam i ciągle nie jestem zrozumiana. Może tylko tyle powiem, że dla mnie jest to zabytek w sferze miasta, ekspozycyjnej i przy ulicy, która jest dla nas ważna, przy ulicy której rewitalizację w tej chwili prowadzimy i tyle.

Radny Krzysztof Lewandowski – tylko odniosę się do tego, co Pani Prezydent mówiła. Jak Pani wie, zawodowo zajmuje się bezpieczeństwem i higieną pracy, więc mam świadomość tych zagrożeń i wiem jak to zorganizować. Na pewno nie może to być pospolite ruszenie, że każdy, kto tam chce coś wyciąć to sobie będzie mógł to wyciąć, ale to by była taka nasza próba kierowana do Wód Polskich – nie potraficie, nie możecie, nie chcecie, my to zrobimy. Może i tak trzeba, czasami dać przykład. Druga kwestia, to podwórko na Siostrzanej – wiem raczej na pewno, po moim małym dochodzeniu, że nie jest pod zarządem MZN-u tylko firmy zewnętrznej, bo rozmawiałem dziś z tym panem, który ma się tym zajmować i się sam przyznał, że jest umowa, która mówi, że dwa razy w tygodniu ma to być sprzątnane, a moja wizyta między jednym a drugim tygodniem wskazywała, że poza kubłem na śmieci to nic nie zostało zrobione, także stoję w obronie MZN-u tym razem.

Radny Lesław Podgórski – nie chcąc wyręczać Pani Prezydent nie zgłosiłem się, natomiast teraz jak zostałem wywołany to chcę dodać, że zaangażowałem się w tę sprawę, bo wiem, jak wielka jest to sprawa i dla Parafii i dla ulicy Kotlarskiej. Podejmując tę uchwałę, głosując za tym, wiem, że Pani Prezydent i Radni zdawali sobie sprawę i myśleli, że będzie zrobiona cała

elewacja należąca do kościoła św. Józefa, natomiast jak okazało się, że te 1 200 000 to jest tylko szerokości 8 metrów portal, łącznie z wieżą, które jest bardzo bogato zdobione, poczynając od kamiennego portalu, drzwi drewnianych, ozdabianych czy wzmocnianych stalowo-żelaznymi klamrami i zdobieniami, te posągi będące na wysokości w połowie elewacji i na samej wieży, ale i długość cała, to jest około 60 metrów elewacji nie pokryje tego. Wiem, że naszym zadaniem i takim myśleniem było to, że to zostanie cała elewacja wyremontowana. Jeśli się okazało, że w tej chwili te 1 200 000 pokryje tylko niecałe 10 metrów części wejściowej najbardziej zdobionej to pomysł był taki i jest, żeby wykorzystać tę sytuację do zrobienia elewacji na jak najdłuższym zasięgu. Wnioskiem dodatkowym do tego, żeby kontynuować ten remont elewacji jest to, że 3 kamienice przy ulicy Kotlarskiej uzyskały dofinansowania i są robione. Naszym przesłaniem jest to, żeby widok tej ulicy, elewacji był kolejną ulicą, jak ulica Grodzka, Franciszkańska do Rynku, ewidentną ozdobą i wizytówką miasta i dlatego w tej chwili jest zatrudniony przez księdza proboszcza projektant, który ma opracować dokumentację, w tym kosztorys, który stanowiłby możliwość wyremontowania praktycznie całej bądź prawie całej elewacji frontowej od ulicy Kotlarskiej. Tak jak rozmawiałem z księdzem proboszczem to mówił, że ten projektant ma wykonać te prace do końca września, także myślę, że wrzesień-październik najdalej będzie dokumentacja zrobiona i wtedy myślę, że ostateczną decyzję będzie można podjąć.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski – przy czym mówimy o Kotlarskiej 21 i tak zostało przegłosowane na sesji Rady i Kotlarska 21 tak samo dostała z rządowego programu, a Pan Radny już mówi o 19, czego nie było we wniosku. Żeby zająć się 19 to będzie musieli tu procedować na sesji Rady.

Radny Lesław Podgórski – odpowiedział, że podczas pierwotnego głosowania nikt nie miał świadomości, bo nie szliśmy do archiwum, żeby sprawdzić, jaki jest numer posesji, bo do tego trzeba dodać, że cała nieruchomość parafialna jest zlokalizowana na trzech działkach i stąd takie nieporozumienie, bo ani Pan Przewodniczący, ani ja, ani Pani Prezydent nie do końca zdawaliśmy sobie sprawę, że sam portal czy kawałek zabudowania kościoła jest posadowione na jednej działce, a reszta nieruchomości jest na kolejnych numerach działek posadowione, czyli na innych działkach ewidencji geodezyjnej i stąd nieporozumienie i ta nieścisłość.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzięcielski – moim zdaniem nieporozumienia nie ma, jest wniosek zarówno do Urzędu Miasta jak i do programu rządowego, to jest ten sam wniosek, nie może być finansowane dwa razy to samo ale nie ma co w tej chwili dywagować.

Prezydent Miasta Beata Moskal-Słaniewska – odpowiedziała, że może być finansowany, bo myśmy z taką sytuacją mieli do czynienia wtedy, kiedy miasto zapewniało część wkładów własnych do takich programów. Taki łączony program pomiędzy Ministerstwem Kultury a miastem Świdnica dotyczył Kościoła Pokoju, ale też nasze wkłady dotyczyły zabezpieczenia wkładu własnego przy programach POiŚ, czyli to dotyczyło i Kościoła Pokoju i Katedry, więc taka możliwość jest. Nie chciałam o tym kościele mówić ale dopowiem – problem polega na tym, że wniosek został złożony na podstawie programu konserwatorskiego, który nie uwzględniał kosztów takich, które powinny być we wniosku ujęte. Cały czas zakres rzeczowy jest ten sam, czyli mamy ten fragment, który dotyczy portalu, rzeźb i to są najbardziej kosztochłonne prace, które po weryfikacji przez uprawnionego architekta zostały określone jako niedoszacowane, i tu jest ten kłopot. Weszłam sobie na informacje od pana, który w tej chwili weryfikuje, do 20 września prawdopodobnie będzie już opracowanie dokumentu projektu architektoniczno-budowlanego i on dopiero może być podstawą do rzetelnego kosztorysu. Program konserwatorski jest programem wycenianym szacunkowo, to nie znaczy, że on został zrobiony źle, ale pewnych kosztów nie uwzględnił jak np. osuszanie beżynowazne ścian, które zostało dopiero zalecone w czasie prac inwentaryzacyjnych, posadowienia rzeźb na wysokościach, koszt wynajęcia podnośników, żeby te rzeźby zrobić z podnośnika, bo one są niedemontowalne, je trzeba robić w taki sposób, żeby nie ruszyć ich z miejsca, czyli takie dodatkowe rzeczy, których ksiądz nie uwzględnił, bo jest to jego pierwsza w życiu inwestycja, on jest proboszczem od roku, powierzono mu tę parafię stosunkowo niedawno, pierwsza jego

parafia w życiu. On zrobił błąd, ja przyznaję, że zbyt wcześnie może się ucieszyłam, informując o tej dotacji, że będziemy mogli przeznaczyć środki na coś innego, dlatego moja prośba jest do Państwa taka, żeby jeszcze poczekać ten miesiąc, zobaczyć, co tam naprawdę jest w zakresie projektu budowlanego, jak wyglądają rzeczywiste koszty, one na pewno nie wyczerpią w całości tej dotacji, którą przyznaliśmy, na pewno będzie tam jakaś różnica, ale nie chciałabym, żeby kościół nas poróżnił, bo w przeszłości przy różnych kościołach byliśmy zgodni i uznawaliśmy wszyscy, nawet chyba jednogłośnie, że są to wartości ważne dla nas wszystkich, nie w sensie duchowym i religijnym, tylko w zakresie dobra kulturowego, tego, co należy w symboliczny sposób do nas wszystkich i niejednokrotnie, przez lata przeznaczaliśmy dotację, które łącznie wyniosły po kilka milionów złotych i dla Kościoła Pokoju, i dla Katedry Świdnickiej, i np. dla kościoła przy ulicy Wałbrzyskiej, który też od nas kiedyś takie wsparcie otrzymał, dlatego bardzo Państwa proszę o chwilę cierpliwości i rozważę, nad czym my w ogóle dyskutujemy.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzieścielski – tego nie neguje, cierpliwość jak najbardziej, tylko, że sama dotacja, cały czas mówimy o Kotlarskiej 21, nie załatwia nam elewacji, o której mówi Pan Radny, czyli 19, z tego nie zrobimy dalszej elewacji. Chodzi mi o to niezrozumienie, że są dodatkowe potrzeby, mogę to rozumieć i przyjmuję, ale nie załatwia to, o czym Radny mówi i chciałabym, żeby mieszkańcy też to rozumieli, nie załatwia elewacji. Nie w tym rozdaniu, o to mi chodzi, o pryncypia i o to, żebyśmy mówili zgodnie z tym, co faktycznie zostało złożone, po prostu trochę się nie rozumiemy.

Ad 10. Oświadczenia i sprawy organizacyjne

Radni nie zabrali głosu tym punkcie.

Ad 11. Zakończenie LVI sesji Rady Miejskiej w Świdnicy

W związku z wyczerpaniem punktów porządku obrad, Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Dzieścielski podziękował wszystkim za przybycie i zamknął obrady słowami - „zamykam LVI sesję Rady Miejskiej w Świdnicy”.

Przebieg obrad zarejestrowano na płycie CD przechowywanej w Biurze Rady Miejskiej, która stanowi integralną część protokołu.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Anna Stodółkiewicz

.....

/ Anna Stodółkiewicz /

PRZEWODNICZĄCY RADY

Jan Dzieścielski

Świdnica, dnia 25.08.2023 r.